Nr. 151. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sobota 26 Czerwca 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f	126 Mk — f	42 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Pocasa i A. Salomonowicz), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kaposzy ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), L. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgen Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, ako unikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 7·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 9·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Rząd prawicowy.

Kraków, 25 czerwca.

Onegdaj pisaliśmy na tem miejscu o — rządzie lewicowym. Nie dla jakiegoś kanonu lub formuły partyjnej, ale ze względu na sumiennie rozumiane dobro Rzplitej oświadczyliśmy się, razem z wielkim odłamem naszej opinji publicznej w państwie, za rządem lewicowym. Przed dwoma dniami rząd ten wyłaniał się też rzeczywiście z odmętów rokowań i intryg międzypartyjnych w Sejmie. Wprawdzie kształt jego przedstawiał się mizernie i nad wszelki wyraz niepocześnie, wprawdzie w wewnętrznym jego ustroju jeszcze przed ostatecznemi narodzinami można było bez trudu stwierdzić zarodki niedalekiego rozkładu i śmierci, jednak wewnętrzną i zewnętrzną sytuacją państwa uważamy za taką, że nawet taki mizerny rząd lewicowy wydawał się nam mniejszem złem, niż jakikolwiek inny.

Tymczasem w ostatniej chwili właśnie przyszedł inny. Nie lewica, ale prawica, i to w znacznym stopniu skrajna, doszukująca się tonów coraz ostrzejszych, ufająca zupełnie niewiadomo w co i na co, przyszła do steru.

Kto temu winien?

Oczywiście w pierwszym rzędzie sama ta lewica, która przez trzy pierwsze dni tego tygodnia zabierała się do wypełnienia tego nakazu, który duch czasu pisze na niegotowych ścianach naszego młodego państwa. Ale jak się zabierała. Potrzeba było zaiste samozaparcia się nielada, aby, widząc te przygotowania, te targi, tę gromadzącą się z trudem »societatem leoninam«, wytrwać przy swojem, że mimo to rząd powinien być lewicowy. Jeszcze raz bowiem w czasie tych smutnych przygotowań okazało się, że mamy nadmiar elementów chaosu społecznego, ale nie mamy czynników — lewicy społecznej. Małostkowość, niedojrzałość, zaślepienie partyjne, oto siły, które rządziły temi przygotowaniami. Myśli głębszej, zdolności wzniesienia się ku rzeczywiście państwowym punktom widzenia, — ani śladu.

Dzisiaj oskarżają się wzajemnie socjaliści i narodowi robotnicy. Socjaliści twierdzą, że rozbicie lewicy spowodował Brejski, ponieważ miał już cichy układ z pewnemi czynnikami prawicy. Robotnicy zaś narodowi wskazują po prostu na fakt, że rokowania zerwał przecież Daszyński, uparłszy się przy osobie Moraczewskiego. Hipotezę socjalistyczną obala fakt, że klub robotniczy Brejskiego natychmiast po wysunięciu się Grabskiego uchwalił mu votum nieufności. Ale fakt, że socjaliści, uparłszy się przy Moraczewskim, udaremnili w ostatniej chwili całą kombinację, pozostaje faktem. — Skąd się on wziął? Czy było tu tylko przeciągnięcie struny w fałszywem zrozumieniu sytuacji i przecenieniu swojego znaczenia, które się chciało wyzyskać nadmiernie, czy też może nagły wybuch obawy przed odpowiedzialnością i rozmyślne szukanie pozoru do wycofania się z ciężkiej imprezy?

Bo, że rządy w dzisiejszej Polsce, to impreza, i to ciężka, tego mogą nie rozumieć tylko ci, którzy gotowi są brać teki »wszędzie, gdzie są, jakie są i kiedy są«, rozumiejąc w nich tyle właśnie, ile ćma w świecy.

Spór o najlepsze dla państwa rozwiązanie przesilenia, przeistoczył się bardzo rychło w walkę o t. zw. »władzę«. Widok tej walki musiał budzić odrazę. Tej walki, która toczyła się w łonie samej koalicji lewicowej i tej, którą groziła pobudzona do najwyższego stopnia skrajna prawica. Takie wynurzenia, jak groźby kosami chłopskiemi »na sztorc postawionemi«, które mają w Warszawie porządek zrobić, lub nawoływania do sabotowania pożyczki państwowej, to objawy, przerażające nie kosami na sztorc, ale duchem, z którego się poczęły.

Ostatecznie kiedy rozpadła się koalicja lewicowa, do głosu siłą faktu przyszła koalicja prawicowa. Twórca jej i rzecznik, min. Wł. Grabski, w pierwszej chwili nie miał nawet dość siły panowania nad sobą, aby tego jej skrajnego charakteru nie ujawniać nadmiernie. Pierwsze jego propozycje ministerjalne z Szebekami i Nowodworskimi świadczyły o — oszołomieniu nieoczekiwanem zwycięstwem. — Wkrótce jednak przyszła pewna refleksja i Grabski, jak to nazywają korespondenci, zaczął »przesuwać się na lewo«. Szebekę zastąpił mianowicie — Sapieha...

Na słynne już dzisiaj zapytanie prezesa klubu konstytucyjnego, czy możliwym jest rząd inny, niż lewicowy, życie dało odpowiedź, że możliwym jest bardzo — prawicowy. Ale ta odpowiedź samego życia bynajmniej nie kompromituje jeszcze pytającego prezesa klubu konstytucyjnego, który jedyny z pośród wszystkich stronnictw sejmowych okazywał w ciągu tego przesilenia inteligencję polityczną i instynkt państwowy. Należy bowiem poczekać, co życie zrobi z tym narodzonym tak nagle gabinetem.

Stoją przed nim dwa zadania. Do żadnego z nich nie dorósł. Zadanie uporządkowania i skonsolidowania stosunków wewnętrznych jest zadaniem uporządkowania waluty. O zdolność do tego nikt już dzisiaj chyba p. Grabskiego nie będzie podejrzywał. W tym kierunku przedstawił się on oczom społeczeństwa z dostateczną jasnością. Zniszczenie obecnej marki polskiej zapisane być musi na jego rachunek tak, jak poprzednie zniszczenie korony. Wynika to z jakichś fantastycznych poglądów jego na walutę i jej naturę, którym pan prezydent ministrów hołduje. Jest on optymistą. Ale optymizm to lunatyka, który we śnie somnambulicznym wspina się nad przepaściami...

Drugie zadanie, które stoi przed nowym rządem, to uzyskanie pokoju. Jest ono jeszcze trudniejsze niż pierwsze. Jeżeli go rząd Grabskiego nie rozwiąże, nie będzie go można z czystem sumieniem oskarżać o to, bo tej sztuki byłby zapewne także i Daszyński nie dokazał. Ale w każdym razie nie podobna łudzić się, aby do rokowań z Leninem, Trockim i Brusiłowem nadawał się ks. Sapieha lepiej, niż ktokolwiek z polskiej lewicy. Wprawdzie przed dwoma laty najskuteczniej z tym samym Trockim rozmawiał w Brześciu Litewskim nie Czernin ani Kühlmann, ale jenerał Hoffmann, który swoje huzarskie buty postawił na stole. Ale ks. Sapieha nie jest huzarem... Pozatem zaś niczego tak się obawiać nie należy, jak dalszego rozwijania wszystkich analogij niemieckich w naszej polityce wschodniej, aż do naśladowania Hoffmannów...

Wrażenie, jakie nowy gabinet wywrze za granicą, będzie niekorzystne. Poza najciaśniejszemi kołami francuskiemi, obudzi on z pewnością wszędzie zdziwienie i to niekoniecznie przyjemne. Nie należy zapominać, że opinja nasza za granicą jest bardzo nadwerężona. — Pomawiają nas o niezmierne żądze zaborcze na zewnątrz, o skłonności głęboko reakcyjne na wewnątrz. Kto temu winien, że mamy taką opinję w szerokich sferach demokracyj europejskich, nie będziemy tu badać. Niewątpliwie jest w tem wiele wrogiej nam celowej akcji. Ale byłoby zaślepieniem nie chcieć zrozumieć tego, że takie fakty jak ten, że nasz Sejm suwerenny w ustawie niedawno uchwalonej odmawia opieki należnej matkom nieślubnym, nie mają żadnej zdolności przekonywania opinji zagranicznej o naszej nowożytności. Powstanie rządu prawicowego utrwali te opinje o nas. Czy z pożytkiem dla państwa i jego przyszłości?

Jedyny jaśniejszy punkt w obrazie tego rządu to minister robót publicznych Narutowicz, jedna z nielicznych rzeczywistych naszych znakomitości, dla której jeszcze przed rokiem, napróżno kołatano o stanowisko szefa sekcji w tem samem ministerstwie. Ale pozyskanie dla pracy państwowej Narutowicza ma niestety znaczenie raczej metafizyczne i idealne niż praktyczne. Przy takim bowiem budżecie, jaki nam sprezentował twórca obecnego gabinetu, trudno wyobrażać sobie, aby prof. Narutowicz miał wiele sposobności do zastosowania swojej wielkiej specjalności w Polsce.

Nasza nawa państwowa wzięła nagły kurs na prawo, wbrew wskazaniom rozumu, wbrew wszystkiemu, co niezbicie wynika z objektywnej oceny stanu, w którym się państwo znajduje. Oby ten kurs fałszywy nie doprowadził tej nawy zbyt rychło na niebezpieczne wiry i skały podwodne.

Prasa warszawska o nowym gabinecie

Warszawa, 25 czerwca (PAT). »Nowiny Poranne« piszą: Nie wszyscy będą zadowoleni ze składu nowego gabinetu. Wielu zarzuca mu **brak zdecydowania politycznego.** Ale należy pamiętać, w jak ciężkich warunkach p. Władysław Grabski dobierał sobie współpracowników. Osoba premjera nowego rządu znamionuje charakter całego gabinetu, którego członkowie zasiądą w nim jako fachowcy, a nie jako mężowie zaufania poszczególnych partyj. Zasadę bezpartyjności(?) trudno przy tworzeniu gabinetu przeprowadzić lepiej, niż to uczynił p. Władysław Grabski.

»Kurjer Polski« pisze: Gabinet, utworzony przez p. Władysława Grabskiego, ma **jedną dodatnią cechę, a mianowicie, że istnieje nareszcie.** Po dwutygodniowych nieudolnych próbach, intrygach, mamy rząd. To czekanie na utworzenie gabinetu tak wyczerpało społeczeństwo, że z ulgą przyjmie wiadomość o nowym gabinecie, choćby było z niego niezadowolone. W tych warunkach niema miejsca na opinję publiczną. Trzeba sobie powiedzieć, że **lepszy taki rząd, niż żaden.** Gabinet p. Grabskiego jest w znacznym stopniu powtórzeniem gabinetu p. Skulskiego.

»Rzeczpospolita« pisze: Nowy gabinet będzie miał wiele trudności do pokonania, lecz wielka pracowitość, energja jego kierownika, fachowy skład nowego gabinetu, pozwalają się spodziewać, że w krótkim czasie przełamie trudności i zyska stanowcze poparcie polskiej większości Sejmu dla swoich spraw.

»Kurjer Poranny« pisze: W Polsce powinno się stosować metody pragmatyczne do utworzenia rządu, któryby był zdolny do ujęcia i pojęcia interesów obywateli polskich, któryby był zdolny do rządzenia, a nie żywił snów władania. Czy ten rząd podoła tym warunkom? **Jakiż jest program nowego rządu?** W myśl oświadczenia p. Grabskiego, **ma on być apolitycznym, a czy p. Grabski może być osobą apolityczną?**

»Naród« pisze: Polityczne oblicze nadaje gabinetowi p. Władysław **Grabski, którego program należy opatrzyć szeregiem znaków zapytania.** P. Grabski oświadczył stronnictwom, że będzie wykonywał wolę Sejmu i »że o lojalności jego względem Sejmu świadczy dotychczasowa jego działalność«. Powyższe oświadczenia p. Grabskiego uważać można jedynie za **zwrot retoryczny.** Nie można zapominać, że p. Grabski **wobec Sejmu lojalnym nie** był, bo bez wiedzy i woli Sejmu emitował 4 i pół miljarda marek więcej, niż na to pozwalała uchwała. **Ten czyn p. Władysława Grabskiego nie może wzbudzić zaufania do jego oświadczenia o lojalności wobec uchwał sejmowych; przeciwnie musimy być przygotowani, że p. Grabski w tajemnicy przed opinją publiczną podejmie szereg eksperymentów.**

»Przegląd Wieczorny« ograniczył się do nekrologu gabinetu p. Skulskiego, wytykając mu **liczne błędy.** Mimo przecież błędów poszczególnych ministrów, gabinet p. Skulskiego zapisał się naogół dodatnio w dziejach odradzającej się Polski.

»Kurjer Warszawski« charakteryzuje nowy gabinet jako fachowy bezpartyjny. W dzisiejszem położeniu rzeczy — czy tamtem — niczego lepszego nie można się było spodziewać. Wobec **braku stałej większości w Sejmie,** tylko rząd, pilnujący konieczności państwowych, może liczyć na dłuższe istnienie. — Rząd tego rodzaju nie spotka się z zapamiętałą obstrukcją w Sejmie.

»Dziennik Powszechny« pisze, iż za podstawę nowego gabinetu służy gabinet p. Skulskiego. Gabinet zaś p. Grabskiego jest rządem nie parlamentarnym, lecz fachowym. Omawiając dwutygodniowe rokowania z ich ostatecznym wynikiem, dziennik cytowany pisze: »Szkoda dwu tygodni zmarnowanych na dążenie do celu, o którym z góry było wiadomo, że jest nieosiągalny.

»Gazeta Warszawska« stwierdza, że nowy gabinet nie jest emanacją klubów sejmowych, lecz **gabinetem premjera,** mającym poparcie stronnictw umiarkowanych i **wyraźną większość 210 głosów(?).**

Nar. dzja udaje niezadowolenie.

Warszawa, 25 czerwca (Tel. wł.) **Związek ludowo-narodowy** jest naogół niezadowolony, że prezydent Grabski wprowadził do gabinetu za wiele(!) ludzi **»niepewnych«** ze stanowiska endecji. To niezadowolenie uwydatniło się w czasie wczorajszej konferencji, jaką p. Grabski odbył zaraz po powrocie z Belwederu ze wspomnianym klubem. Niezadowolenie to udało się jednak złagodzić p. Grabskiemu, jak sądzić możnaby z artykułu wstępnego »Nowin Porannych«, które zastąpić mają zawieszoną »Dwugroszówkę«. W artykule tym między innemi czytamy, że **osoba premjera nowego rządu znamionuje charakter całego gabinetu,** którego członkowie zasiadają w nim jako fachowcy.

Wczoraj o godz. 5 popoł. nowi członkowie gabinetu zebrali się w pałacu namiestnikowskim, a następnie udali się wspólnie do Belwederu celem przedstawienia się Naczelnikowi państwa. Niezwłocznie po powrocie od Naczelnika odbyło się **pierwsze posiedzenie rady ministrów.**

Prof. Narutowicz dopiero depeszą zawiadomiony.

Warszawa, 25 czerwca (Tel. wł.) Depeszę do **prof. Narutowicza,** który, jak wiadomo przebywa w Zurychu, **wysłano dopiero wczoraj w południe,** tak iż dotychczas **niewiadomo, czy prof. Narutowicz ofiarowaną sobie tekę przyjmie.**

O losy ministerstwa kultury i sztuki

Warszawa, 25 czerwca (Tel. wł.) W związku ze sprawą utrzymania **ministerstwa sztuki i kultury** mówiono w kołuarach Sejmu, że premjer Grabski, który początkowo na życzenie Naczelnika państwa zgodził się na utrzymanie tego ministerstwa, obecnie cofa się znów i **zamierza ostatecznie zlikwidować to ministerstwo.**

Min. Pepłowski tymczasowo pozostaje

Warszawa, 25 czerwca (Tel. wł.) Naczelnik państwa wystosował **do dotychczasowego ministra pracy** Pepłowskiego pismo z prośbą o pozostanie na stanowisku aż do chwili zamianowania nowego ministra. Zwraca ogólną uwagę, że Naczelnik państwa **nie wystosował** po**dobnej propozycji do byłego ministra spraw zagranicznych Patka,** aby sprawował urząd do przyjazdu p. Sapiehy.

Podsekr. Dąbrowski w stan spoczynku

Warszawa, 25 czerwca (Tel. wł.) Jak dzisiejszy »Naród« donosi, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych **dr Stefan Dąbrowski z powodu silnego rozstroju nerwowego przejść ma w stan »zasłużonego spoczynku«.**

Z konwentu senjorów.

Warszawa, 25 czerwca (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 12 w południe pod przewodnictwem marszałka Sejmu odbyło się posiedzenie konwentu senjorów, na którem omawiano **program prac sejmowych do czasu rozpoczęcia feryj.** Pierwsze posiedzenie po przesileniu postanowiono zwołać na środę przyszłego tygodnia. Postanowiono również odbywać następne posiedzenia **przynajmniej cztery razy na tydzień.** Ferje rozpocząć się mają z **dniem 15 lipca.**

Na posiedzeniu konwentu zakomunikował marszałek zebranym **plan prac Sejmu,** opracowany **przez nowego premjera.** Wedle planu tego Sejm ma przedewszystkiem załatwić gotowe już projekty: **o lichwie wojennej, o urzędach ziemskich i ochronie drobnych dzierżawców,** szereg projektów podatkowych, nad którymi komisja budżetowo-skarbowa ukończyła już pracę, oraz projekt **regulacji płac urzędników** i sprawę aprowizacji. Wreszcie Sejm przystąpić ma do czytania wniosku posła Witosa w sprawie **reformy rolnej.**

Przeciw przedstawionemu planowi prac Sejmu wystąpił ostro poseł **Daszyński,** zaznaczając, że obejmuje on co najmniej okres trzech miesięcznych prac Sejmu.

Po dłuższej dyskusji uchwalono wniosek **jeszcze przed ferjami na porządek dzienny Sejmu projekt konstytucji** i przeprowadzenia nad nim rozprawy, a zwłaszcza szczegółowej dyskusji nad artykułami I, II i III-cim.

Na środowem posiedzeniu Sejmu **nowy rząd złożyć ma deklarację programową,** nad którą prawdopodobnie rozwinie się dyskusja.

Położenie bez zmiany.

Warszawa, 25 czerwca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 24-go czerwca:

Wzdłuż rzeki Auty i Berezyny ożywiona działalność artyleryjska i wywiadowcza.

Na południe od Prypeci nieprzyjaciel poniósłszy wielkie straty we walkach poprzednich, wczoraj nie atakował.

W rejonie Zwiahla nieustające ataki przeciwnika odparto z wielkiemi dla niego stratami.

Również nie miały powodzenia ataki bolszewickie w rejonie Terespola.

Na północ od Dniestru drobne utarczki.

Pierwszy zastępca szefa sztabu
Kuliński, jen. ppor.

Przyłączenie Wołynia.

(W. P.) Z powodu przyłączenia Wołynia do Rzeczypospolitej naczelny komisarz ziem Wołynia i frontu podolskiego, Antoni Minkiewicz otrzymał z Dubna następującą depeszę:

Magistrat m. Dubna w dniu wielkiej radości wcielenia zachodniej części Wołynia do państwa polskiego po uroczystem posiedzeniu przesyła Panu hołd dziękczynny za Pańską pracę w zarządzie Wołyniem i starania o włączenie ziemi naszej w granice odrodzonej Ojczyzny. — Józef Witwicki, burmistrz miasta.

Z Syberji do Gdańska.

P. Wład. Mazur, którego listy z Mandżurji zamieściliśmy w swoim czasie, nadesłał nam szereg listów z parowca „Jarosław", wiozącego 1400 cywilnych i żołnierzy Polaków, jadących z Dalekiego Wschodu do Polski. Z listów tych podajemy niektóre ustępy.

I.

Morze Żółte, 20 kwietnia.

Rozkotłowały się żywioły rosyjskie na Syberji, rozszalała burza wojenna, rozpasały się namiętności ludzkie. Zawrzała walka; bili się „prawosławni", mordowali, walczył brat przeciw bratu, nawet nie wiedząc za co i przeciw komu.

W tej powodzi namiętności i pożogi wojennej tlała myśl polska, szarpała polską duszę tęsknota za krajem, z którym przecięto wszelkie nici. Nie wiedziano, co czynić i za kim iść. Nareszcie przybyła misja do Charbina, misja polityczna i wojskowa, której zadaniem było z bezbrzeżnych obszarów Sybiru i Mandżurji wyprowadzić lud polski tułaczy, z ziemi egipskiej, z domu niewoli, katuszy i udręki.

Zbyt twardym jest Polak, by uległ losowi. — Umiał on w najtrudniejszych sytuacjach zachować swoją odrębność, swą polskość. Na pogorzeliskach i pustyniach, ten „niezgodny Polak" umiał się organizować dla ochrony swego bytu i swej nacji. Nie było miasta, gdzieby Polacy nie mieli swych zrzeszeń, kooperatyw, kościołów, czytelń, bibljotek, a przedewszystkiem szkół. Zmagało się sybirskie społeczeństwo z przeciwnościami, aż nareszcie doczekało się chwili przyjazdu misji i dowiedziało się o sygnale „powrót do kraju".

Punktem koncentracyjnym był Charbin, ekspozyturą Władywostok. W tych miastach gromadziło się wojsko polskie i ludność cywilna, by wyruszyć do ojczyzny. Upragniony wyjazd z Charbina nastąpił w drugiej połowie marca. Kontakt z Władywostokiem z powodu zamieszek między Czerwonymi a Japonją został przerwany. Wojsko i ludność cywilna ruszyły drogą na Mugden, Lajon przez Mandżurję japońską do portu Dajsen, leżącego w pobliżu Portu Artura.

W Dajsenie czekał na emigrantów statek transportowy „Jarosław", ongiś rosyjski, znany Odesie i Sachalinowi... dziś statek angielski, służący do transportu kolonjalnych wojsk. — Dnia 16 kwietnia, powiały flagi angielskie na masztach, zabujał polski orzeł na wodach morza Żółtego i wyruszył okręt z 1400 Sybirakami w daleką, niepewną i nieznaną drogę do dalekiej bardzo ojczyzny, jako pierwszy transport. W transporcie tym jest 717 żołnierzy, 144 oficerów i lekarzy, 3 powstańców, reszta rodziny żołnierzy, dzieci i ludność cywilna. Przed nami tysiące kilometrów, strefa gorąca, a więc upały, burze morskie, tajfuny i tyle, tyle różnych trudów. Lecz przecie do Polski się jedzie!.

Morze Chińskie, 10 maja.

Pokład dzieli się na kilka części. Przód statku z dwoma piętrami w dół zajmują żołnierze i mężczyźni cywilni. Środkową część z kajutami oficerstwo angielskie, sztab polski i rosyjski jenerał Michaiłow z rodziną. Część środkowo tylną i tył oficerowie 5 tej dywizji, ich rodziny i rodziny żołnierzy, oraz kobiety cywilne. Atrakcjami statku są: orkiestra wojskowa, grająca codziennie, chór męski, pianino, doraźne spektakle, odczyty dla żołnierzy, wykłady języka polskiego, angielskiego i czterostopniowa szkoła dzieci, oraz kursy analfabetów żołnierskie.

Na statku jedzie trzech powstańców, Sybiraków z roku 1863, czwarty zmarł w Japonji, nie doczekawszy tej radości, by ujrzeć Polskę wolną. Z ludności cywilnej jadą głównie kolejarze różnych gałęzi z kolei syberyjskiej i wschodnio-chińskiej, Komitet Wojenny, oraz około 20 nauczycieli różnego typu. Dzieci na statku jest około 100. Pomiędzy dziećmi grasuje wiatrówka i odra z lekkim przebiegiem.

Komendantem zdrowia na statku jest dr Orłowski, profesor długoletni na uniwersytecie w Kazaniu w Rosji, powołany obecnie na katedrę w Krakowie. Profesor Orłowski jest specjalistą chorób wewnętrznych. Jako Polak oddał emigracji ogromne usługi, organizował społeczeństwo, zakładał szkoły, uwalniał ludzi z więzień carskich i bolszewickich. Miał cywilną odwagę i pewność siebie wobec bizantynizmu rosyjskiego.

Z inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej na Dalekim Wschodzie, z siedzibą w Charbinie, powstała na statku „Jarosław" organizacja oświatowa, zatwierdzona przez Dowództwo Wojsk Polskich, złożona z osób cywilnych, pod nazwą: Sekcja kulturalno-oświatowa. Przewodniczącym sekcji jest prof. dr Orłowski, w skład członków wchodzą prof. Marcin Gołąb, sekretarz, Władysław Mazur, L. Zolek, Amerykanin Konvis, nauczycielki pp.: Hreczecha, Białoskórska, Lesiecka, ks. Tartyłło. Sekcja zajęła się dziatwą i żołnierzami.

Nauka odbywa się w jadalni 1 i 2 klasy. Zasadniczo uczy się czytać i pisać po polsku, historji polskiej, geografji ogólnej, matematyki i nut. W Gdańsku po dwumiesięcznym kursie otrzyma młodzież świadectwa na pamiątkę, że pomimo niesłychanie trudnych warunków chciała się tak chętnie i pilnie przykładać do nauki. W portach odbywa młodzież wycieczki — pod kierunkiem nauczycieli — do muzeów, ogrodów botanicznych, plantacyj.

Singapore, 15 maja.

Wieczór się zbliża. Słoneczko kąpie się już w pierzastych liściach bananów i kokosów i rzuca na morze pofałdowaną ławę ognia. Statek nasz opiera zmęczony kadłub o wysoki mur portowy.

Orkiestra gra „Boże coś Polskę". Zajeżdża auto. Przystaje. Pani, jadąca w aucie, zaczyna szlochać... Jeden z naszych panów przestraszony biegnie do oficerów statku. Anglików, że jakiejś Angielce coś się stało. Biegną, zagadują.

— Ależ ja nie chcę was, nie chcę słyszeć angielskiej mowy. Przecie... przecie... grają... Boże coś Polskę. Na maszcie nasz, nasz ukochany orzeł polski, żołnierze, wojsko polskie, dobry Jezu, rogatywki, rodacy, dzieci, Polacy, Nasi, nasi przyjechali...

Zorjentowaliśmy się. Panią zaprowadzono przed jenerała. Ożywiła się, witała, śmiała się, cieszyła. A muzyka ucięła „Jeszcze Polska".

Na drugi dzień skorzystaliśmy z łaskawości owej pani. Całą chmarą nawiedziliśmy cukiernię jej ojca, polską cukiernię z „Tygodnikiem Ilustrowanym". Jest to jedyna rodzina polska, osiadła tu od lat 26. Pan Ludwik Molteni, Warszawiak, objął po rodaku Górskim cukiernię. Tu go odumarła żona, zostawiając mu dwóch dorosłych synów, którzy pokończywszy gimnazja singaporskie pomagają ojcu w cukierni i na dalsze studja wybierają się do Polski, lecz wyjechać im trudno, gdyż statki na rok wprzód są wysprzedane, a brak im papierów, przeto z nami jechać nie mogą.

Oprócz dwóch synów ma p. Molteni i córkę, która wyszła za urzędnika Holendra i ona to na wieść o przybyciu rodaków przyjechała autem. Pan Molteni jedyny chyba w Singapore wąsal, istny Jacek Soplica. W nocy byś go poznał, że to Polak. Synowie, chłopcy eleganccy, ślicznie mówią po polsku. Pani Marja, zacna Polka partjotka.

Szczególnie zajęła się ona dziećmi. Pod jej kierunkiem zwiedziły dzieci muzeum przyrodnicze i etnograficzne malajskie, a potem zaprosiła je do cukierni ojca, gdzie dzieci dostały po 5 ciast polskiej sztuki cukierniczej, po porcji lodów i wody mineralnej.

Cukiernia pryncypalna w najpiękniejszej i najromantyczniejszej okolicy miasta (Dhoby Ghat 13). Licznie ją nawiedzają Anglicy. Do posług służą Malajowie. Jednak w te dni, kiedyśmy byli gośćmi w Singapore, rodaków obsługiwała cała rodzina Moltenich. Malajczyk nie śmiał się zbliżyć do Polaka. Drobiazg ten wysoce charakteryzuje duszę tych poczciwych emigrantów. Żal nam ich tylko, bośmy rozbudzili w ich duszach uśpiony wulkan szalonej tęsknoty i chęć odlotu do Polski, choć im tu tak dobrze, dostatnio.

Jeżeli kiedy te karty dojdą do rąk rodziny Moltenich w Singapore, niech stąd dowiedzą się, jak ich sobie wysoko cenimy.

Dubina, przedstawiciel ludności polskiej K. Jankowski, przedstawiciel ludności ruskiej A. Miszczeruk, przedstawiciel ludności ukraińskiej M. Zubczyński, przedstawiciel ludności czeskiej A. Pospiszył, przedstawiciel ludności izraelickiej rabin Szocher.

Aljanci przewidują sąd rozjemczy dla Cieszyńskiego.

Paryż, 25 czerwca. Ag. Havasa donosi: **Konferencja ambasadorów przewiduje zwrócenie się do stron zainteresowanych z propozycją zamiany plebiscytu na Śląsku cieszyńskim na sąd rozjemczy.**

Zamierzona podróż Benesza.

Praga, 25 czerwca (Tel. wł.) »Narod. Demokr.« donosi, że minister spraw zagranicznych dr Benesz wyjeżdża w tych dniach **do Morawskiej Ostrawy** na konferencję z mężami zaufania Ks. Cieszyńskiego, a następnie udaje się do Opola, gdzie spotka się ma z polskim ministrem spraw zagranicznych. Zamiaru wysłania polityków czeskich do Brukseli w celu zaprotestowania przeciw arbitrażowi **zaniechano**.

Czesi a arbitraż.

Praga, 25 czerwca (PAT). Wydział zagraniczny Izby poselskiej odbył onegdaj trzygodzinne posiedzenie, na którem minister spraw zagranicznych złożył znowu referat o kwestji cieszyńskiej. Dyskusja była bardzo ożywiona. Dr Kramarz i poseł Prokesz przemawiali **przeciwko arbitrażowi**. Dzisiejszy »Venkov«, omawiając wczorajsze zebranie zagranicznego wydziału senatu, pisze między innemi, że dyskusja w kwestji cieszyńskiej na tem posiedzeniu toczyła się w tym kierunku, iż stwierdzono, że **rząd czesko-słowacki mógłby zgodzić się na arbitraż tylko w tym wypadku, gdyby istniały gwarancje, że konferencja ambasadorów weźmie pod rozwagę fakt, że ewentualnie plebiscyt wypadłby na korzyść Czechów.** Inne pisma komentują tę uwagę organu ministra spraw zagranicznych w tym kierunku, że **w istocie zasadniczego oporu przeciwko arbitrażowi nie będzie.**

Rejestracja Polaków w Rosji.

Wilno, 25 czerwca (Tel. wł.) »Nasz Kraj«, wychodzący w Wilnie, otrzymał przez Estonję i Łotwę następujące **wiadomości z Rosji**: W połowie czerwca władze sowieckie zarządziły ogólną rejestrację Polaków od lat 16 do 60 włącznie. **Do rodaków naszych ma być wystosowana propozycja zgłoszenia się na ochotnika do walki z wojskiem polskiem.** — Oporni mają być zaciągnięci przymusowo do armji przez, w przeciwnym razie będą wtrąceni do więzienia, względnie umieszczeni w obozach koncentracyjnych.

Dalsze rokowania z Krassinem.

Londyn, 25 czerwca (PAT). »Daily Chronicle« donosi, że następna konferencja Krassina z najwyższą radą ekonomiczną odbędzie się z końcem bieżącego tygodnia.

Rosja otrzymała narzędzia rolnicze.

Wilno, 25 czerwca (PAT). Prasa litewska donosi, że Rosja sowiecka otrzymała 155 wagonów narzędzi rolniczych, zakupionych przez Litwinowa za granicą. Jest to trzecia część zakupów Litwinowa, poczynionych za granicą.

Rząd koalicyjny w Rosji?

Praga, 25 czerwca (PAT). Czeskie Biuro prasowe donosi z Paryża według »Evening Standard« z dyplomatycznych źródeł, że **rosyjscy przywódcy bolszewiccy, między nimi Lenin, zabiegają o utworzenie rządu koalicyjnego w Rosji.** W najbliższych dniach należy oczekiwać zmian w ustroju rządowym w Rosji.

Wynurzenia przedstawiciela sowietów w Berlinie.

Gdańsk, 25 czerwca (PAT). »Danz. Nachrichten« donoszą z Berlina: W biurze berlińskiego **przedstawiciela rządu** sowietów rosyjskich Koppa odbyła się konferencja, w której wzięli udział przewodniczący niezawisłych socjalistów i komunistów niemieckich. Kopp oznajmił, że **położenie Rosji sowieckiej jest ciężkie.** Rosja potrzebuje jak najszybszej pomocy. Socjalistyczny proletarjat niemiecki powinien więc jak najszybciej ująć władzę w swoje ręce, chociażby przemocą.

Na walkę z tyfusem w Polsce.

Londyn, 25 czerwca (Havas). **Liga narodów wydała odezwę do wszystkich rządów** o składanie funduszów na walkę z tyfusem i innemi chorobami szerzącemi się w Polsce i sąsiednich krajach. Odezwa głosi, iż wszystkie kraje są obowiązane do tej walki i zainteresowane w niej już to z racji swojego położenia geograficznego, już to z racji stosunków handlowych, wreszcie ze względów czysto humanitarnych. Potrzeba sumy 2 miljonów **funtów szterlingów**. Rząd angielski godzi się już wyasygnować natychmiast 50 tysięcy funt. szt. jako pierwszą ratę, pod warunkiem, iż inne kraje wypłacą takąż samą sumę. Liga narodów zaapelowała do Ligi Czerwonego Krzyża w Genewie, aby ta wydała odpowiednią odezwę.

Strajk warszawski zlikwidowany.

Warszawa, 24 czerwca. **Strajk robotników miejskich został zlikwidowany.** Przystąpili dziś do pracy robotnicy wydziału zaopatrzenia, stróże i pracownicy tych placówek, które nie były objęte przez wojsko. W instytucjach, strzeżonych przez wojsko, robotnicy stanąć do pracy po zatarciu wojska, co ma nastąpić dzisiaj wieczorem. Uruchomienie wszystkich linij tramwajowych nastąpi prawdopodobnie od jutra.

Warszawa, 24 czerwca (PAT). Wczoraj odbyło się posiedzenie strajkujących piekarzy. Propozycję magistratu 60 proc. podwyżki odrzucono, żądając przy 100 proc. podwyżce. Strajk trwa nadal.

Naczelnik państwa o wojnie i pokoju

Dziennik londyński »Daily Express« podaje wywiad swego korespondenta warszawskiego z marszałkiem Piłsudskim:

»Polska — mówił Naczelnik państwa, — gotowa jest, tak samo jak przed dwoma miesiącami, wejść na drogę rokowań z Rosją. W punktach zasadniczych nasze warunki pokojowe nie uległy zmianie i życzymy sobie zawsze rozpocząć rokowania. Tylko **gdzie są nasze rękojmie?** W tem spoczywa punkt ciężkości. Polska nie chce, żeby po zawarciu pokoju, warunki jego były niedotrzymane przez rząd sowietów. Rosja z punktu widzenia politycznego — **nie istnieje**. Kiedy będzie mogła ona dać gwarancje, zapewniające Europie trwały pokój?«

Naczelnik państwa wyraził się następnie, że pokój może być ustanowiony wówczas, gdy w Rosji wskutek rewolucji **zmieni się położenie wewnętrzne.** Wtedy tylko Polska będzie mogła nie obawiać się najazdu od strony wschodniej i zdemobilizować swoją armję.

Na uwagę korespondenta angielskiego, że Polskę oskarżają o militaryzm, Naczelnik państwa miał odpowiedzieć: »Ci, co tak mówią, **nie znają Polski«.**

Z powodu rokowań angielskich z Krassinem, marszałek Piłsudski zauważył: »Ci, którzy się oddają tym rokowaniom, **nie znają Rosji«.**

Po ewakuacji Kijowa.

»Gaz. Warsz.« donosi:

Oficerowie angielscy i amerykańscy, którzy byli obecni przy ewakuacji Kijowa, zaprzeczają kategorycznie rozpuszczanym przez bolszewików wieściom, jakoby wojsko polskie wysadziło w powietrze przed ewakuacją katedrę św. Włodzimierza w Kijowie. Przeciwnie, czerwona armja dopuszczała się gwałtów i okrucieństw wszelkiego rodzaju.

Według opowiadań obywateli amerykańskich, którzy pod osłoną wojska polskiego, w pociągu, zdobytym na bolszewikach, przybyli już do Warszawy, gdy Amerykanie wyjeżdżali z Kijowa, dnia 10 bm. popołudniu **Kijów płonął w 6 miejscach.** Bolszewicy bombardowali miasto, rzucając z aeroplanów zapalające bomby.

Przed ewakuacją Kijowa porzucono pracę w wodociągach, w elektrowni i w gazowni. Dnia 11 bm., już po wejściu bolszewików, **Kijów palił się przynajmniej w 50 miejscach,** przedstawiając morze płomieni. Czerwone wojsko hulało.

Polski odwrót był wykonany w zupełnym porządku. Amerykanie i Anglicy nie szczędzą słów uznania dla bohaterskiego jenerała Rydza Śmigłego, który konno z małżonką swoją wyprowadzał ludność pod osłoną dzielnego żołnierza polskiego. Stwierdzono, między innemi, że brali udział w planach okrążenia Kijowa sztabowi oficerowie niemieccy, w akcji zaś uczestniczyły oddziały kaukaskie i chińskie. Plan okrążenia się nie udał.

Od bolszewików, wziętych do niewoli przez jazdę polską, odebrano dużo broni, między innemi sporą liczbę kulomiotów amerykańskich oraz karabinów francuskich.

Jak nam opowiadają, jeden z pierwszych począł się palić wielki dom na ul. Proricznej 26.

Z nowej siedziby Petlury.

(Koresp. „N. Ref.").

Płoskirów, 19 czerwca.

(Ożywienie miasta. — Mieszkanie dla Petlury. — Niepokój wśród chłopów. — Sytuacja spokojna. — Teatry i kina. — Zewnętrzna szata miasta. — Praca kulturalno-oświatowa. — Drożyzna).

Po stopniowem przegrupowaniu wojsk na stałe linje i po ewakuacji Kijowa, Płoskirów zaczyna na zewnątrz nabierać cech wielkiego miasta. Na ulicach rojno. Wszędzie spotyka się oficerów przeróżnych gatunków broni, tak polskich, jak ukraińskich z trójzębem na czapkach, którzy niestrudzenie poszukują kwater w mieście. Trzeba tu mieć jakiego swojskiego Baedeckera w ręku, żeby się zorjentować w chaotycznem zestawieniu ulic. Np. ulica Starobulwarowa gubi się w środku dziwnej krętaninie brudnawych uliczek i dopiero na drugim końcu miasta wystrzela znowu piękną ulicą, bogatą w zieleń i zaciszne wille.

Dla atamana P e t l u r y, sztabu i ministerjów zamówiono 40 pokojów. Czy nie za dużo na takie małe miasto? — Na widok Petlurowców, mniejszość narodowa oblekła się gęsią skórką. Pamiętają tu jeszcze rzeź około 4.000 żydków, jak twierdzą naoczni świadkowie, stąd też strach i zamieszanie wśród mas żydowskich.

Nastrój jest dla nas niezbyt przychylny. Bolszewickie dawniej rządy własnym nierządem rozzuchwaliły masy chłopskie, które za najmniejszym powiewem niesprawdzonych nawet wieści o naszem niepowodzeniu, buntują się i szerzą zamęt, wobec czego konieczne są ciągłe wysyłki oddziałów karnych, celem uśmierzenia i pacyfikacji wsi. Gdzieniegdzie spotyka się grupki Polaków, uciekających z ewakuowanych przez nas miejscowości. Ci też przywożą najczęściej przesadne wieści, że bolszewicy okrutnie obchodzą się z rannymi itp.

Ogólnie jednak **sytuacja jest spokojna,** z czego korzystają przeróżne kombinowane drużyny aktorskie i w teatrze Szyfmana uprzyjemniają pobyt polskim mieszkańcom Płoskirowa, z których większą część słuchaczy stanowią wojskowi. Więc bawił tu teatr Bernatowicza, który stosunkowo niewiele ściągał obolów za bilety, jako iż repertuar był i więcej poważny i role dość możliwie przez brać aktorską kreowane. Później przybył na kilka występów gościnnych w towarzystwie drugorzędnych sił, w Warszawie zupełnie nierespektowany, p. Gierasieński, komik. Spektakle cieszyły się powodzeniem już chociażby z tego względu, że cena biletów wynosiła za krzesło od 15—50 mk. Obecnie rozłożył namioty teatr wodewilowy Daniluka ze Lwowa, który poza ogranym repertoarem kabaretowym, daje trącące myszką drobnostki, jak bez żadnej scenicznej wartości wodewil Kiedrzyńskiego: »Wesoły karawaniarz« i nieco lepszy Danielewskiego: »Panna z magazynu«. Największem powodzeniem cieszy się p. Marja Dracowa, pełna temperamentu operetkowa śpiewaczka. Miasto posiada zewnętrzną szatę polską. Jest to jednakże gdzieniegdzie szata źle skrojona i skarykaturowana. W pierwszej linji wywieszki i szyldy pisane są nalewkowskim językiem. Są także kwiatki jak: »Gałanteryjny interes i inny towary«, »Kołoniałny sklep, frukty i inny przykąski«, »Komisjoner towarzystwo« itp. Ale już clou humoru, kwalifikującego się do »Szczutka«, przynosi każdy program tut. kinoteatru. Np. z »Tajemnicy inżyniera B. w 4 aktach«, z arcykomiczną pod względem językowym treścią.

Na szczególną wzmiankę zasługuje praca kulturalno-oświatowa »Domu Polskiego«, którego zarząd urządza odczyty, przedstawienia amatorskie i wieczornice z tańcami. Jedyne 8-klasowe koedukacyjne gimnazjum im. H. Sienkiewicza rozwija się coraz lepiej. Ale najlepiej rozwija się przerażająca drożyzna, która dosięgła szczytu, z którego chyba zleci i kark skręci. Pasek rozpętał rzesze handlujących. W sklepach, na wystawach widać zapasy mydeł, bucików, zmieszanych z poziomkami, cukrami i pastą do butów po bajońskich cenach. Kręcą są sylwetki »przemysłowców« z tej branży, znanych nawet na bruku krakowskim i lwowskim. Za jajko żądają już 6 mk. (po wsiach ciągle 50 fen.), funt masła 120 mk., funt poziomek 40 mk., funt chleba 15 mk. Czyż to nie ultra bolszewickie ceny? A władze komunalne siedzą cicho, jak mysz pod miotłą.

Ale-ro.

W drodze z Syberji do ojczyzny.

Pod datą 8 czerwca otrzymujemy z Port Said następujący spis osób cywilnych, jadących na statku »Jarosław« z Sybiru i Mandżurji do Polski:

Z K r a k o w a: Jan Ditrich, technik; Grzybowski Bronisław, malarz pokojowy; Jaglarz Józef, robotnik; Nichthauser Szymon, urzędnik; Wyroba Władysław, robotnik; Matusiński Jerzy, prawnik; Loisler Józef, górnik; ze L w o w a: Dziakiewicz Kazimierz, inżynier; Essig Gerszon, Gelber Mojżesz, Heller Wilhelm, Hoffman Józef, Krakowski Aleksander (z rodziną 4 osoby), Mnich Pantalemon, Rawlik Aleksander, Steinberg Jakób, Schneider Wolf, Urbanik Bolesław, Wołosecki Kazimierz, Zdek Władysław, Żmudziński Tadeusz; z P r z e m y ś l a: Bereźnicki Bolesław, Horeczko Andrzej, Kulczycki Stanisław; z N o w e g o T a r g u: Czajka Stanisław, Murzyniak Antoni; z K o ł o m y i: Gawroński Wilhelm, Janiszewscy Bolesław i Stanisław; z R z e s z o w a: Krupa Bronisław, Podolak Józef i Ziaja Wł.; z N. S ą c z a: Rückel D.; ze St. S ą c z a: Mazur Wł.; z T r e m b o w l i: Tracz Karol i Zachuta Jan; z C i e s z y n a: Szturc Jan; z S a n o k a: Drozd Jan; z B o c h n i: Gołąb Marcin; z Ż y w c a: Prochownik Rudolf; z B i e l s k a: Goryczka Jan; z J a w o r o w a: Grünstein Selman; z C z e r n i o w i e c: Hauke Gustaw; z S ł o t w i n y - B r z e s k a: Kozłowski Wojciech; z K r o s n a: Krężawek Jan; z J a r o s ł a w i a: Pałys Józef; z W i ś n i c z a: Piątkowski Franciszek; z T a r n o p o l a: Sas Izrael; z D y n o w a: Scrwatka Szymon; z R o p c z y c: Świder Stanisław; z T a r n o w a: Sznur Kat.; z K u n o w a: Szumliński Polikarp; z R y m a n o w a: Rymanowicz Adam.

Oprócz wymienionych osób, jedzie tym okrętem około 60 oficerów b. 5-tej dywizji i około 400 żołnierzy, Galicjan, których spisy mają władze wojskowe.

Drugi transport emigrantów odejść miał z Władywostoku z ludnością cywilną i wojskiem; trzeci transport wyszedł z Charbina 20 maja; czwarty miał wyjść w połowie czerwca z Charbina.

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 25 czerwca.

„POŻYCZKA ODRODZENIA" I PROFESOROWIE SZKÓŁ WYŻSZYCH. W dniu 22 czerwca odbyło się zebranie profesorów szkół wyższych krakowskich (Uniwersytet Jagielloński, Akademja Sztuk Pięknych, Akademja górnicza) oraz członków Akademji Umiejętności, zwołane przez rektora Estreichera. Rektor zagaił zebranie, wskazując na wielką doniosłość subskrypcji, poczem prof. Krzyżanowski wyjaśnił bliżej jej warunki. Następnie rozwinęła się dyskusja, w której cały szereg przemawiających podkreślał konieczność wzięcia wydatnego udziału w pożyczce, zaś prezes Akademji Umiejętności prof. Morawski złożył imieniem Akademji oświadczenie, że i ona jako taka gotowa jest z bardzo znaczną kwotą przystąpić do subskrypcji. Na podstawie przeprowadzonej dyskusji zebrani jednomyślnie powzięli następującą rezolucję: Członkowie szkół wyższych krakowskich (Uniwersytet Jagielloński, Akademja Sztuk Pięknych, Akademja Górnicza) oraz członkowie polskiej Akademji Umiejętności zebrani w dniu 22 czerwca br. w auli uniwersytetu Jagiellońskiego uchwalili jednogłośnie:

1) iż uważają za obowiązek każdego z członków tych instytucyj, aby wziął udział w subskrypcji polskiej pożyczki „Odrodzenia";

2) iż zwracają się do wszystkich członków tych instytucyj z gorącą prośbą, aby propagowali w społeczeństwie przekonanie o obowiązku podpisywania pożyczki państwowej przez jak najszersze koła.

Kto bowiem chce naprawdę silnej, niezawisłej i szczęśliwej ojczyzny, ten musi przedewszystkiem użyczyć pomocy i to zarówno materjalnej jak i moralnej, aby wspomódz skarb polski.

NOWE NABYTKI MUZEUM NARODOWEGO. P. Adam Wolański z Rudki, któremu Muzeum Narodowe zawdzięcza znaczną bibljotekę i cały szereg cennych zabytków, darował w ostatnich dniach swe archiwum, przechowywane dotąd w Rudce na Wołyniu, a częściowo zniszczone i zrabowane przez Rusinów i bolszewików w roku 1918-19. Reszty te obejmują przeszło 20.000 dokumentów, w tem znaczna ilość aktów, dotąd jeszcze przez historyków nie zużytkowanych (przedewszystkiem z czasów Kościuszki), księgę magdeburgji ostrogskiej, autografy znakomitych ludzi i archiwa rodzin wołyńskich. Równocześnie darował p. Wolański kilka obrazów i kolczugę.

NIEPRAWDZIWA POGŁOSKA O ODWOŁANIU POSŁA UKRAIŃSKIEGO. Ze strony miarodajnej informują, że wiadomość, podana przez prasę krakowską, jakoby przedstawiciel Ukrainy w Budapeszcie został odwołany z powodu swoich sympatyj bolszewickich, są nieprawdziwe.

PODWYŻSZENIE OPŁAT GMINNYCH OD WIDOWISK. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. skarbu reskryptem z dnia 12 bm. zatwierdziło uchwałę rady miasta Krakowa z dnia 30 marca i wyraziło zgodę na podwyższenie opłat gminnych od widowisk, zabaw itp., zezwalając na pobieranie tych opłat w wysokości następującej:

Od przedstawień w teatrach rozmaitości (Variete, Orfeum, Colosseum itp.) od kabaretów, dalej od przedstawień w teatrach świetlnych, jak kinematografy lub inne tego typu już istniejące lub w przyszłości powstać mogące przedsiębiorstwa — 55 procent od ceny biletów wstępu.

Od tych przedstawień teatralnych, na których ciąży już 5 proc. opłata na rzecz emerytalnego funduszu artystów teatrów miejskich — 5 procent od ceny biletów.

Od przedstawień teatralnych, nie objętych ustępem drugim, od koncertów, balów, widowisk, produkcji i innych przedstawień i przedsięwzięć w zrozumieniu art. I po 25 procent od ceny biletów lub innej opłaty za wstęp.

Od kawiarń, restauracyj i innych przedsiębiorstw, które urządzają bezpłatne koncerty lub jakiekolwiek inne widowiska czy produkcje, opłata ryczałtowa od 1 mk. do 100 mk. za każdy dzień koncertu, czy widowiska.

Od każdego karuzelu i huśtawki, opłata ryczałtowa od 10 do 100 mk. miesięcznie za czas prowadzenia przedsiębiorstwa.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 lipca 1920.

REORGANIZACJA SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA W KRAKOWIE. Wskutek nowej organizacji policji państwowej, zmierzającej do jej ujednostajnienia w całej Polsce (które zresztą dopiero za kilka miesięcy może dojść do skutku) nastąpiła i w Krakowie pewna reorganizacja policyjnej służby bezpieczeństwa, na organizacji tej policji państwowej oparta. Mianowicie dla tej policji, jako odrębnej formacji, podzielono Kraków obecnie na 5 obwodów, na czele każdego stoi obwodowy komisarz policji państwowej. — W każdym obwodzie samodzielny oddział policji państwowej będzie pełnił całą zewnętrzną służbę bezpieczeństwa, zaciągał posterunki itd., działając zresztą w porozumieniu z komisarjatami dyrekcji policji i dyrekcją policji, na której w dalszym ciągu spoczywa odpowiedzialność ogólna za bezpieczeństwo miasta, wydawanie dyrektyw i dyspozycyj, oraz jak dotąd, cała władza administracyjna i wykonawcza. Tak samo dochodzenia i śledztwa prowadzić będzie nadal wydział bezpieczeństwa dyrekcji policji, urzędujący „pod telegrafem". Policja państwowa pełnić będzie tylko zewnętrzną służbę bezpieczeństwa.

Przez tę nową organizację służba bezpieczeństwa na ulicach będzie znacznie wzmocnioną; w każdym obwodzie będzie o jakie 50 procent więcej posterunków, ulicznych. Stanie się to tylko dzięki ulepszeniu organizacji, gdyż liczba policji państwowej w Krakowie nie została zwiększona. Liczy ona i nadal około 500 ludzi, gdy przed wojną policja wojskowa w Krakowie liczyła do 800 ludzi.

SUBWENCJE MINISTERJALNE DLA OPIEKI NAD DZIECMI. Okręgowy urząd zdrowia we Lwowie przypomina instytucjom opiekującym się dziećmi i młodzieżą, by natychmiast wypełniły blankiet bilansów budżetowych, gdyż od udzielenia tego warunku zależy udzielenie subwencji przez ministerstwo zdrowia publicznego. Blankiety wydaje powyższy urząd.

KRAKÓW 16. Na podstawie rozporządzenia ministerstwa poczt i telegrafów z dnia 1 maja zmieniona została z dniem 1 czerwca br. nazwa urzędu pocztowego Prądnik Czerwony na K r a k ó w 16.

RUCH PAKIETOWY DO POCZT POLOWYCH. — Dyrekcja poczt w Krakowie komunikuje: Niektóre dzienniki umieściły wiadomość, że ministerstwo poczt i telegrafów wydało polecenie wstrzymania wszelkiego ruchu prywatnego do wszystkich poczt polowych. Wiadomość tę prostuje się o tyle, że aż do odwołania wstrzymany został chwilowo tylko prywatny ruch pakietowy do wszystkich poczt polowych.

Ś. P. IGNACY MOSSAKOWSKI. Przed kilku dniami nadeszła do Krakowa spóźniona wielce wiadomość, że w Odesie zmarł w dniu 29 maja 1919 roku znany w Krakowie obywatel, Ignacy Mossakowski, człowiek bardzo majętny, właściciel dóbr i kilku realności. Wojna światowa zaskoczyła go na Ukrainie, dokąd bezpośrednio przed wojną w odwiedziny do krewnych wyjechał i odtąd słuch wszelki o nim zaginął. Widocznie po wybuchu niepokojów i wojny na Ukrainie, schronił się do Odesy i tam śmierć go zaskoczyła.

Ś. p. Ignacy Mossakowski, potomek rodziny ziemiańskiej, bardzo duży majątek zawdzięczał sukcesji, jaka na niego spadła skutkiem tragicznej śmierci dalekiej krewnej Czarneckiej, miljonerki, zamordowanej w Petersburgu około roku 1898. — W Krakowie żył skromnie i samotnie, mało obcując z ludźmi, oddany praktykom religijnym. Na kilka lat przed wojną złożył u jednego z rejentów krakowskich testament, w którym podobno cały miljonowy swój majątek zapisał na cele humanitarno-oświatowe. Było o tem swego czasu głośno w prasie, ale żadne bliższe szczegóły o tym pięknym zapisie do wiadomości ogółu nie dotarły. Testament zgodnie z wolą zapisodawcy miał być otwartym dopiero po jego śmierci.

Jest rzeczą charakterystyczną, że obecnie do przeprowadzenia spadku i realizacji zapisów brak jest inwentarza majątku, jak to wynika z ogłoszenia, zamieszczonego w jednym z dzienników krakowskich. Ustanowiony z ramienia sądu zarządca masy spadkowej ś. p. Mossakowskiego, adwokat dr Mikiewicz, uprasza banki, instytucje i osoby prywatne, które mają informacje o majątku (kapitałach, pretensjach, kosztownościach itd.) ś. p. zmarłego, lub o rozporządzeniu ostatniej jego woli, ażeby je podały do wiadomości wzmiankowanego zarządcy masy, lub komisarza sądowego, rejenta dra Mycińskiego w Krakowie.

Jak z tego widać, cała sprawa spadku i głośnych onegdaj zapisów ś. p. Mossakowskiego, wymaga wyjaśnienia i dokładnego zbadania.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Jutro premjera niezmiernie interesującej sztuki amerykańskiej Mirande'a i Gerolue'a „Tajemniczy Dżems", w której w tytułowej roli wystąpi artysta miej. teatru im. Słowackiego p. Janusz Nowacki, obok niego zaś główne role odtworzą pp. Krajewska, Malicka, dyr. Jarninski, Kolwas, Korecki, Lasowicz i Samowski. Reżyserję sztuki prowadzi p. Korecki. „Tajemniczy Dżems" grany będzie trzy razy z rzędu: jutro, w niedzielę oraz w poniedziałek.

WYBUCH GRANATU. Onegdaj na forcie Batowice wybuchł granat, który obok stojącego robotnika fabryki amunicji 17-letniego St. Bukowskiego lat 17, zabił na miejscu.

STRASZNY WYPADEK PRZY PRACY. W drukarni „Nowości Ilustrowanych" wczoraj o godz. 4 po południu maszyna urwała rękę maszyniście p. J. Wanatowiczowi.

OBUWIE BATY. Historja obuwia firmy Bata, zajętego w ilości kilkudziesięciu tysięcy par przed kilkoma miesiącami, przez wydział małopolski ministerstwa aprowizacji, urząd walki z lichwą i władze wojskowe, zaczyna już być — historyczną. Z obuwiem tem nic można jakoś dojść do ładu, a raczej ono nie może dojść do — konsumentów po ustalonej cenie, aczkolwiek jest zajęte.

Obuwie to (i skórę) zajęto w lutym br., ponieważ ustalono, że obuwie to leżało w wielkich magazynach na ul. Lubicz, a skóra na Ludwinowie, conajmniej od jesieni r. 1919, a firma go nie sprzedawała, cena zaś tymczasem — rosła. Wkrótce po zarządzeniu zajęcia, wydział aprowizacyjny w porozumieniu z państwowym urzędem walki z lichwą ustalił tymczasowo cenę pary bucików Baty na 308 marek (440 K) za parę i przez jakiś czas po tej cenie musiano sprzedawać te buty w sklepie firmy Bata na ul. Szewskiej. Były tam wtedy „ogonki" bardzo długie, ale oczywiście kilkudziesięciu tysięcy par tak prędko rozsprzedać nie można. Tymczasem zaś sprawa przeszła pod kompetencję sądu i sprzedaż wstrzymano, zwłaszcza, że jednocześnie firma Bata, która miała dotąd centralę na Morawach, z czeskiej stała się amerykańską i zaczęła w Warszawie czynić zabiegi o uchylenie zajęcia obuwia, wykrytego w jej składach w Krakowie.

Nie rozsprzedano większej liczby zajętego obuwia Baty odrazu i dlatego, że na konferencji przedstawicieli wielkich konsumów i związków krakowskich, odbytej przed kilkoma miesiącami w wydziale aprowizacyjnym ministerstwa aprowizacji w Krakowie, — przedstawiciele ci oświadczyli, że cena ustalona 308 marek wydaje się im za wysoka (na podeszwach niektórych butów była wybita cena 112 koron) i żądali opuszczenia z niej 15 do 20 procent, zanim obuwie hurtownie dla swoich konsumów zakupią. Wyrażono przypuszczenie, że sąd taką niższą cenę ustali.

Tymczasem — wyroku sądu w tej sprawie jak nie było, tak dotąd niema, albowiem wyznaczeni dla wyznaczenia ceny dwaj rzeczoznawcy z Krakowa na trzeci już termin rozprawy sądowej się nie stawili, pomimo nałożenia na nich kar. Tylko tyle dotąd wiadomo, że sąd zajęcia sądowego inkryminowanego obuwia nie orzekł, tak, że pozostaje ono nadal tylko pod zajęciem administracyjnem.

Przy takim stanie rzeczy odbyła się onegdaj w wydziale aprowizacyjnym konferencja kierownika tego wydziału p. radcy Lewickiego z kierownikami wszystkich wielkich konsumów krakowskich, na której ci ostatni oświadczyli, że chcą zaraz dla swoich konsumów kupić to obuwie i ofiarują 500 marek za parę, na którą to cenę firma Bata się zgadza. Ofiarowanie przez siebie wyższej ceny motywowali niepewnością zajęcia tylko administracyjnego i niepewnością wyniku sprawy sądowej, po której może się okazać, że za obuwie trzeba może będzie płacić 800 albo 1000 marek. Drugim motywem była ożywiona działalność, jaką firma Bata podobno w tej sprawie rozwija przez swoich warszawskich i krakowskich zastępców w Polsce oraz w Czechach, gdzie podobno może spowodować nawet jakieś represje wobec polskich towarów i kupców, jeżeli to jej obuwie będzie tu u nas za tanio sprzedawane itd. Wreszcie, że za 500 marek parę można to obuwie otrzymać zaraz, a gdy się chce taniej, trzeba będzie na nie czekać.

Ponieważ p. radca Lewicki sam nie chciał brać na siebie odpowiedzialności ani za rozdział, ani za podniesienie ceny obuwia z 308 marek za parę na 500 marek (co dla firmy daje różnicę 10 miljonów marek), przeto w tej sprawie odbędzie się jeszcze w przyszłym tygodniu nowa konferencja w magistracie z udziałem także komisji aprowizacyjnej. W każdym razie niewiele jest nadziei, aby sprawa z obuwiem Baty zakończyła się prędko.

ZA POKĄTNY HANDEL SACHARYNĄ aresztowano wczoraj 18-letniego Sal. Fischgrunda, któremu skonfiskowano 100 pudełek sacharyny.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Wczoraj aresztowano 20-letnią Bolesławę Kowalską, która podpor. K. Makowskiemu skradła futerko wartości 20.000 marek. Jak zeznała, sprzedała je jakiejś żydówce za bezcen.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

TOW. MIŁOŚNIKÓW JĘZYKA POLSKIEGO. W sobotę, 26 czerwca br. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w sali 43 Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego zebranie konstytuujące „Towarzystwa miłośników języka polskiego". Na zebranie imieniem Zarządu głównego Towarzystwa zapraszają: prof. dr Jan Rozwadowski przewodniczący i Kazimierz Piekarski sekretarz.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. IV popis uczniów (kursa wyższe) odbędzie się w piątek, dnia 25 bm. o godz. 7 w sali Instytutu. W programie produkcje klas skrzypc.: St. Giebułtowskiego, fortepjanu: Przeorskiego, Unlaufowej, oraz kl. dram. K. Gabryelskiego.

KURS MŁYNARSKI. Tel. z Warszawy: Dnia 1 lipca br. rozpocznie się pierwszy kurs młynarski, urządzony staraniem młynarzy polskich pod egidą ministerstwa oświaty.

NA SCHRONISKO BRATA ALBERTA. Zbiórka na budowę m. Schroniska dla bezdomnych im. Brata Alberta przyniosła w dniu 6 czerwca 14.235 K 37 hal., a w dniu 13 czerwca 8.053 K 69 hal. — razem 22.289 K 06 hal. Komitet budowy schroniska składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim paniom, które w tej zbiórce udział wziąść raczyły.

NA BIAŁY KRZYŻ. P. Andrzej Nosek, naucz. muzyki w N. Yorku złożył za pośrednictwem brata swego na ręce jen. Stillera, dow. m. Krakowa, dar w kwocie 1000 mk. na cele Białego Krzyża w Krakowie.

ZE SPORTU WOJSKOWEGO. W piątek o godz. pół do 6 odbędzie się match footballowy dwóch drużyn wojskowych, a mianowicie 40 pułku piechoty ze Lwowa i 20 pp. ziemi krakowskiej. Zawody, które odbędą się na boisku „Cracovii", zapowiadają się niezmiernie interesująco, gdyż obie drużyny rozporządzają doskonałymi graczami Krakowa i Lwowa. Spodziewać się należy, że krakowska publiczność sportowa przez liczne zjawienie się na boisku nagrodzi usiłowania dziarskich piłkarzy wojskowych.

Z kraju i ze świata.

POŻEGNANIE P. SKULSKIEGO. Tel. nam z Warszawy: Wczoraj przed południem były premjer Skulski żegnał się z urzędnikami prezydjum rady ministrów. W imieniu urzędników przemawiał podsekretarz stanu dr Wróblewski. Nowy prezydent ministrów p. Grabski również odwiedził wczoraj pałac namiestnikowski, ale zainstaluje się tam dopiero w dniu dzisiejszym.

Z prezydjum rady ministrów donoszą: Ustępujący prezydent ministrów p. Skulski odbył dnia dzisiejszego przed południem dłuższą konferencję ze swoim następcą, p. Władysławem Grabskim, któremu równocześnie oddał urzędowanie. Około południa pożegnał się p. Skulski w prezydjum rady ministrów ze swoimi dotychczasowymi współpracownikami. Do zebranych szefów sekcyi i naczelników wydziału przemówił ustępujący prezydent ministrów, podkreślając przyjazne sympatje, z jakiemi się do niego odnoszono i dziękując przedewszystkiem za ciężką, owocną i dzielną współpracę, która mu bardzo ułatwiała spełnianie zadań, jakich się podjął. Imieniem współpracowników prezydjum rady ministrów pożegnał p. Skulskiego podsekretarz stanu i szef biura prezydjalnego rady ministrów dr Wróblewski.

WICEPREZES MIĘDZYSOJUSZNICZEJ KOMISJI ODSZKODOWAŃ. Tel. nam z Warszawy: Reprezentant głównego urzędu likwidacyjnego Mrozowski, wybrany został na wiceprezesa sekcji austrjackiej w międzysojuszniczej komisji dla odszkodowań. Na drugiego wiceprezesa powołano przedstawiciela Włoch.

OPERA WARSZAWSKA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Opera w pełnym składzie udaje się niebawem na Górny Śląsk w celu dania tam szeregu przedstawień dla celów plebiscytowych. Repertuar obejmuje arcydzieła Moniuszki: „Halkę", „Verbum nobile" itd., które wykonają pierwszorzędne siły wokalne. Każdy z wielkich artystów będzie sobie poczytywał za zaszczyt i obowiązek patrjotyczny uczestniczyć w takich widowiskach. Wraz z operą jedzie również balet do tańców narodowych.

PRZESTĘPSTWA WŚRÓD NIELETNICH. Dzienniki warszawskie donoszą: Liczba przestępstw wśród nieletnich rośnie z zatrważającą szybkością. Liczba przestępstw tych w ciągu pierwszych 4 miesięcy br. potroiła się niemal, gdy bowiem w ciągu ostatnich 4 miesięcy roku ubiegłego wynosiła ona 473, obecnie podniosła się do 1102, przyczem z ogólnej liczby 1575 (za 8 miesięcy) było chłopców: chrześcijan 832, żydów 427, dziewcząt zaś: chrześcijanek 227, żydówek 89. Pod względem wieku najwięcej przestępców przypadło na 16 rok życia (246), najmniej na r. 10 (96). Co do rodzaju przestępstwa najwięcej oskarżonych było (940) o kradzieże, następnie o nielegalną sprzedaż papierosów (202), o przechowywanie i nabywanie rzeczy kradzionych (117) itd.

Źródeł tego strasznego dla nas zjawiska dopatrywać się należy nietylko w upadku ogólnym moralności, sprowadzonym przez wojnę, lecz i w tym smutnym nad wyraz fakcie, iż 52 procent dzieci i młodzieży z braku szkół nie uczy się wcale.

KASZÓW, 22 czerwca. (W sprawie pożyczki państwowej). Dnia 20 czerwca br. odbył się w tutejszej szkole powszechny wiec w sprawie propagowania pożyczki państwowej, urządzony przez miejscowego nauczyciela p. St. Liszkę. Po referacie p. Liszki i gorącem przemówieniu p. Tymczaka, zawiązał się komitet miejscowy, który w sposób obywatelski czuwać ma nad tem, by każdy w gminie pożyczkę podpisał. Na wniosek p. Tymczaka uchwalono jednogłośnie następujące rezolucje:

1) Zebrani gospodarze wsi Kaszowa i okolicy żądają od rządu polskiego stanowczej obrony Śląska Cieszyńskiego i jego bohaterskich mieszkańców przed wrogiemi zakusami, ślubując, że w razie potrzeby ziemi tej bronić będą do ostatniej kropli krwi.

2) Bohaterskiemu ludowi polskiemu, a w szczególności robotnikom polskim na Śląsku cześć i braterskie pozdrowienie, a zarazem przesyłają i zachętę, by z twardej i odpowiedzialnej swej placówki nie ustąpił, gdyż zawsze może liczyć na szeregi całego ludu polskiego. Na poparcie tego czynem na wniosek gospodarza A. Sochy zebrano na plebiscyt 178 mk.

ZAWODY O „MISTRZOSTWO POLSKI" W BYDGOSZCZY. Program wszechpolskich zawodów wioślarskich w Bydgoszczy w dn. 27, 28, 29 bm. zapowiada się imponująco. Polski związek Tow. wioślarskich, który w porozumieniu z polskim Komitetem igrzysk olimpijskich urządza całe zawody, otrzymał już zgłoszenia z różnych krańców Polski. Rozegrane będą biegi następujące: 1) Bieg dwójek wyścigowych (na cztery krótkie wiosła ze sternikiem) stają osady: Akademicki Związek sportowy w Krakowie i warszawskie Tow. wioślarskie w Warszawie. 2) Bieg czwórek odkrytych stają osady: akademicy warszawscy, akademicy krakowscy, Poznań i Włocławek. 3) Bieg czwórek wyścigowych klepkowych stają: wioślarze warszawscy, akademicy warszawscy, „Tryton" bydgoski i wioślarze kaliscy. 4) Bieg jedynek wyścigowych stają osady: Warszawy i Poznania. 5) Bieg czwórek dla pań stają osady: wioślarek warszawskich, akademiczek i Sokoła. 6) Bieg o mistrzostwo Polski czwórek wyścigowych, jeden z najsensacyjniejszych sportowo biegów. Staje aż 9 osad: wioślarze warszawscy (2 zgłoszenia), akademicy warszawscy, akademicy krakowscy, wioślarze poznańscy, Sokoli krakowscy, „Tryton" poznański, „Tryton" bydgoski i wioślarze kaliscy. Zwycięstwo w biegu tym jest nie do przewidzenia. 7) Bieg o mistrzostwo Polski jedynek wyścigowych przy kilku zgłoszeniach przyniesie niewątpliwie zwycięstwo najsłynniejszemu sculingerowi p. Zygm. Jędrzejowskiemu (Warszawa), który też prawdopodobnie będzie w tym dziale reprezentował naszą Rzeczpospolitą na Olimpjadzie antwerpskiej. 8) Bieg ołmimu-

je tylko zgłoszenia wioślarzy warszawskich, akademików warszawskich i Płocka. 9) Bieg o mistrzostwo Polski osmiok rasowych będzie najklasyczniejszym. Stają osady wioślarzy warszawskich, dwie osady akademików warszawskich, akademicy krakowscy, oraz wioślarze poznańscy. Pierwsze polskie zawody wioślarskie na jedynym w Polsce torze europejskim (stojąca woda) pozwolą siłom polskim porównać swój poziom z poziomem jeźdźców olimpijskich. Na zawodach bydgoskich będą obecni przedstawiciele Sejmu, ministrów, władz miejskich i prasy.

TOWARZYSTWO NAUCZYCIELI POLSKICH NA WARMJĘ. Tel. z Olsztyna: W sobotę, dnia 19 b. m., założono w Olsztynie Towarzystwo nauczycieli polskich na Warmję. Przewodniczącym wybrano p. Klimka z Pietwałdu.

„JAROSŁAW" WKRÓTCE PRZYBĘDZIE. Tel. z Gdańska: W najbliższym czasie przybędzie do Gdańska angielski parowiec „Jarosław", na którego pokładzie znajduje się 1500 żołnierzy polskich z armij syberskich.

JEŃCY POLSCY W NIEWOLI BOLSZEWICKIEJ NA SYBERJI. Sekcja wywiadowcza Czerwonego Krzyża w Krakowie donosi, że posiada wykaz jeńców Polaków, będących w niewoli bolszewickiej, którzy znajdują się w obozie jeńców w Krasnojarsku, lub na robotach leśnych pod Krasnojarskiem.

STARANIA NANSENA W SPRAWIE JEŃCÓW. »Deutsche Allg. Ztg« donosi z Bazylei, że Nansen, oraz jenralny delegat międzynarodowego »Czerwonego Krzyża« dla transportu jeńców wojennych w Londynie, wyjechała z Genewy do Berlina i udają się następnie do Rygi i Moskwy, aby przyspieszyć przetransportowanie jeńców.

LUDENDORFF O BOLSZEWIŹMIE. Tel. z Nauen: Na prosbę kilku dziennikarzy państw koalicyjnych, którzy zwrócili się przez pośredników do Ludendorffa w sprawie enuncjacji o wojskowem położeniu w Rosji, odpowiedział Ludendorff listownie, że **uważa bolszewizm za wielkie niebezpieczeństwo dla Europy.** Twierdzi on, że był gotowym wystąpić przeciwko bolszewizmowi i porozumieć się w tym względzie z koalicją. List ten pozostaje w ostrem przeciwieństwie do sfałszowanego listu Ludendorffa, ogłoszonego w paryskim „Eclair".

UNIWERSYTET CHIŃSKI W LYONIE. Tel. z Lyonu: Na zebraniu komisji dla spraw zagranicznych izby deputowanych pod przewodnictwem Ludwika Bartoux, wygłosił Meuret referat o uniwersytetach chińskich. Mówca oświadczył, iż z ministerstwem oświaty zawarty został układ, mocą którego utworzony zostanie w Lyonie uniwersytet chiński.

DR GUSTAW ZANDER, znany założyciel gimnastyki leczniczej, umarł w Sztokholmie w 85 roku życia.

ZMARLI.

Władysław Włodarczyk, ur. r. 1883 w Wieliczce b. urzędnik w dziale budownictwa, architekt, który pracował przy restauracji wieży ratuszowej w Krakowie, zmarł w Tomaszowie Rawskim, jako profesor-polonista w zakładzie prywatnym.

---

† **NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE** za spokój duszy ś. p. **Wandy Barewiczowej,** gorącej patrjotki i opiekunki żołnierza polskiego, odbędzie się w kościele OO. Reformatów w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie 8½ rano staraniem Krakowskiego Koła »Ligi kobiet«. 4864

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Piątek, 25 bm.: „Zazdrość" Arcybaszewa.
Sobota, 26 bm.: „Wyzwolenie" Wyspiańskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Piątek, 25 bm.: „Stara komedjantka".
Sobota, 26 bm.: „Tajemniczy Dżems".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Piątek, 25 bm.: „Mistrz".
Sobota, 26 bm.: „Mistrz".

REPERTUAR „NOWOŚCI".
Piątek, 25 bm.: „Wieczór baletowo-operetkowy".
Sobota, 26 bm.: „Wieczór baletowo-operetkowy".

»LEMIESZ«, Fabryka pługów i maszyn rolniczych S. A. w Krakowie, wypłacać będzie na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 27 marca 1920 roku dywidendę za rok gospodarczy 1919 w wysokości **70 KORON** od każdej akcji za ściągnięciem kuponu. Wypłatę uskutecznia Bank Krajowy, Filja w Krakowie.

Efektywne akcje I. emisji są do odebrania w tych instytucjach, gdzie dokonano subskrypcji. 4867

Z KINEMATOGRAFÓW KRAKOWSKICH.

OFIARA.

Premjera w kinoteatrze »Sztuka«, z Henny Porten w roli głównej.

Wspaniały dramat wystawia obecnie kinoteatr »Sztuka«. Fabuła dramatu opiera się na obyczajach i pojęciach życiowych wieków średnich.

Monika, piękna córka poważanego patrycjusza włoskiego, pokochała gorąco malarza Amadeusza, siostrzeńca jej nauczyciela. Monikę kocha jednak skrycie towarzysz jej lat dziecinnych, Jan, który postanowił zemścić się na Amadeuszu.

Podczas odjazdu z Florencji Jan zaczepił Amadeusza i w czasie kłótni obraził cześć dziewiczą Moniki. Wówczas Amadeusz sztyletem rani śmiertelnie Jana. Przed zgonem Jan oskarżył malarza o morderczy zamach. Amadeusza wtrącono do więzienia, a Monika, chcąc go wybawić, czyni ofiarę ze swej czci dziewiczej i oświadcza na sądzie, że Amadeusz krytyczną noc spędził w jej komnacie.

Szlachetny Amadeusz nie chce przyjąć tak strasznej ofiary. Woli zginąć, niżby cień grzechu miał paść na ukochaną — i zaprzecza. Toteż skazany został na śmierć.

Obraz ten daleko odbiega od banalnych dramatów nowoczesnych. — Szczególnie podnieść należy grę ulubienicy Krakowa, Henny Porten.

Obraz powyższy niewątpliwie zdobędzie sobie najwyższe uznanie krakowskiej publiczności. 4862

Repertuar kin krakowskich znajduje się na ostatniej stronie.

„Ciocia Legjonów".

Szczupła, średniego wzrostu, ze zmrużonemi oczyma, stale obładowana gazetami i pakunkami, przesuwała się szybko ulicami Krakowa. Chwilami zaczepiana przez żołnierzy-inwalidów, zatrzymywała się, by z uśmiechem dobrotliwym wysłuchać, czego chcą od niej. To opiekunka żołnierzy, zwana ogólnie »ciocią legjonową«. Od wybuchu wojny, a nawet i przedtem jeszcze we Lwowie w »Strzelcu«, pracowała dla dobra żołnierza polskiego. Gdy straciła męża, ś. p. dra Wiktora Barewicza, profesora gimnazjum we Lwowie, przeniosła się do Krakowa i tu cały swój czas poświęciła ukochaniu swemu, Legjonom. Rozporządzając większym osobistym majątkiem, założyła gospodę dla legjonistów, którą własnym kosztem utrzymywała. W czasie szykan i prześladowania przez rząd austrjacki, gdy w koszarach przy ulicy Siemiradzkiego więziono legjonistów, »ciocia« spieszyła im z pomocą. Późnym wieczorem w towarzystwie wiernych »chłopców«, obładowana konewkami, pełnemi jedzenia, udawała się tam, by nakarmić zgłodniałych. I wyciągały się chciwie ręce naszej młodej braci, by otrzymać czasem pierwszy w dniu posiłek.

Ratowała, jak mogła, od zagłady tych, którzy w przyszłości bohaterami stać się mieli i wykuć granice Rzeczypospolitej. I chociaż spotykała się na swej drodze z przeciwnościami, a nieraz i brakiem uznania, nie ustawała. Cicha pracownica prowadziła swe zbożne dzieło, nieżądna pochwał, ni sławy. Znano ją w administracjach pism, gdzie codziennie wieczorem przychodziła po przyznaną jej pewną ilość egzemplarzy dzienników, które wysyłała regularnie »chłopcom« w pole. Znali ją i kochali inwalidzi w szkole przy ulicy Smoleńskiej i chorzy na wielkiej sali szpitalnej Starego Teatru, któremi się opiekowała i stale ich odwiedzała. Wszędzie, gdzie tylko wszczęto jakąś akcję pomocy dla żołnierza, tam »ciocia« pierwszą była ze swą bezinteresowną pomocą i pracą. Przez mieszkanie jej, stojące gościnnie otworem dla każdego, przesuwały się codziennie dziesiątki żołnierzy lub inwalidów, szukając rady i pomocy.

Wytężająca i intensywna praca podkopywała jej słaby organizm. W chwili, gdy czyniła przygotowania do wycieczki dla b. legjonistów, uległa na ulicy paraliżowi prawej strony ciała. Towarzyszący jej dwaj inwalidzi na rękach prawie przynieśli ją do mieszkania. Równocześnie te znające tylko słowa pociechy i wyrozumienia dla drugich usta — zamknęły się na wieki...

Po trzechtygodniowej chorobie zmarła, osierocając wszystkich tych, którym dobrze czyniła, ostatnie lata życia swego poświęcając. Śmierć jej wywołała szczery żal u wszystkich, którzy znali jej gorącą miłość ojczyzny i pełną poświęcenia pracę.

Ś. p. Wanda Barewiczowa należała do krakowskiego Koła Ligi kobiet od samego jej założenia i wierną pozostała do końca życia swego, niosąc zawsze w ofierze swoją niebywale czynną pomoc.

Niechaj słowa uznania, które popłynęły nad trumną jej w dzień pogrzebu i skromne kwiaty, będą stałym wyrazem czci i uznania zasług tej cichej pracownicy.

Pamięci najlepszej córki ojczyzny, cześć!

Jotzet.

Pogrzeb ś. p. Wandy Barewiczowej odbył się w Krakowie we środę, 23 b. m., w okolicznościach wyjątkowych. Wojskowość w uznaniu niezwykłych zasług zmarłej uczciła ją honorami wojskowemi. Orszak żałobny poprzedzała orkiestra wojskowa, następnie szedł oddział wojska, za trumną zaś postępowali jenerałowie Symon i Stiller, korpus oficerski, oraz tłumy publiczności. Nad otwartą mogiłą pożegnała zmarłą wzruszającem słowem p. Marja Błotnicka, prezesowa Ligi kobiet.

Z terenów plebiscytowych.

ARESZTOWANIE NAPASTNIKÓW NIEMIECKICH.

Bytom, 25 czerwca (PAT). Na skutek nakazu komisji plebiscytowej kuratorja bytomska zarządziła **śledztwo w sprawie napadu niemieckiego na siedzibę polskiego komisarjatu** plebiscytowego w Bytomiu w dniu 28 maja. Aresztowano **dwóch Niemców z Bytomia i dwóch z Tarnowskich Gór,** których udział w napadzie stwierdzono. Przewieziono ich do więzienia śledczego w Opolu.

NOWY PODATEK NIEMIECKI NA GÓRN. ŚLĄSKU ZNIESIONY.

Bytom, 25 czerwca (PAT). Międzysojusznicza komisja rządząca w Opolu ogłasza w pismach, że **nowy podwyższony znacznie podatek niemiecki,** który wynosi 10 proc. od dochodów, który miał być potrącany z zarobków pracownikom przez przedsiębiorców, **nie będzie wprowadzony na Górnym Śląsku.** Polski komisarjat plebiscytowy wydał, jak już donosiliśmy, odezwę do ludności, aby tego podatku, uchwalonego przez parlament niemiecki, nie **płaciła.** Odezwa ta miała skutek pożądany, gdyż robotnicy polscy, a za nimi także i robotnicy niemieccy wystąpili przeciw nowemu podatkowi w formie demonstracji i w formie przedstawień u komisji rządzącej. Komisja rządząca, od której zgody zależy zastosowanie tej nowej ustawy na Górnym Śląsku, wypowiedziała się ostatecznie przeciw podatkowi.

MGRE RATTI W KWIDZYNIE.

Kwidzyn, 25 czerwca (PAT). We wtorek przybył do Kwidzyna nuncjusz papieski w Warszawie i wysoki komisarz kościelny dla obszarów plebiscytowych Mgre Ratti. Przewodniczący międzysojuszniczej komisji plebiscytowej Pavia otrzymawszy o jego przyjeździe zawiadomienie, pośpieszył natychmiast przywitać gościa i przedstawił mu p. Sierakowskiego, konsula polskiego w Kwidzynie. Arcybiskup Ratti wziął udział w bankiecie, który się odbył tego dnia wieczorem z okazji uroczystości bersaglierów i był obecny na przedstawieniu, urządzonem przez żołnierzy włoskich.

CZESI CHCĄ OGRANICZYĆ WĘGIEL DLA POLSKI.

Praga, 25 czerwca. »Narodni Listy«, tudzież szereg innych pism czeskich żąda **ograniczenia dostawy węgla dla Polaków** z rewiru karwińskiego. Dzienniki podkreślają, że winę obniżenia się produkcji węgla w rewirze karwińskim ponoszą Polacy, którzy wywołali tam strajk górników. »Narodni Listy« podkreślają, że Polacy posiadają własny węgiel i otrzymują również dostawy węgla z Górnego Śląska. Wkońcu pisma czeskie wzywają czeskiego referenta dla spraw węglowych przy międzynarodowej komisji plebiscytowej, ażeby zabiegał w tym kierunku, by kontyngent węgla, jaki Polacy otrzymują z rewiru karwińskiego, był ograniczony.

Zamiary ofensywne Grecji.

Ateny, 25 czerwca (Havas). Wedle informacyj z dobrego źródła, przewożone są wojska **ze Smyrny do Tracji** celem zaatakowania wojsk Dżafara paszy i uregulowania położenia w Tracji, poczem Grecja przystąpi do operacyj **przeciw Kemalowi paszy.**

Wojna domowa w Irlandji.

Londyn, 25 czerwca (Havas). Z Londonderry donoszą, że **wojna domowa trwa.** Strzelaninę słychać było przez całą noc. Ochotnicy irlandzcy zaatakowali rano dzielnice, zajęte przez nacjonalistów. Ulica została zabarykadowana. W walce zostało **sporo zabitych i rannych.** Luźni strzelcy ostrzeliwali ulice z dachów domu. Sklepy pozamykane. Ulice opustoszały.

Różne wiadomości polityczne.

Niemieckie przesilenie rządowe jeszcze nie jest ukończone. Odbywają się ponowne rokowania między partjami środka a socjalnymi demokratami, aby umożliwić rozwiązanie przesilenia na podstawie mieszczańskiego bloku środka.

Donoszą z Berlina, że socjalno-demokratyczna frakcja parlamentarna postanowiła jednogłośnie, jako najsilniejsza frakcja, żądać dla siebie **miejsca prezydenta parlamentu** i zaproponować na miejsce to dotychczasowego wiceprezydenta zgromadzenia narodowego, Loebego.

Niemiecka prasa wyraża coraz większą **obawę przed nową wewnętrzną wojną** z powodu możliwości przeprowadzenia całkowitego rozbrojenia Niemiec w Spaa. Dziennik »Rote Fahne« zauważa, że wojna wisi już w powietrzu.

Lord Abernon, były dyrektor długu tureckiego, został mianowany **ambasadorem angielskim w Berlinie.**

Wirtemberski sejm wybrał **prezydentem Wirtembergji** demokratycznego ministra oświaty von Hiebera.

Prasa belgijska potwierdza wiadomość o zawarciu układu **między Anglją a Belgją w sprawie wschodnio-afrykańskich kolonij niemieckich,** oraz w sprawie zapewnienia komunikacji z oceanem Indyjskim na zasadzie wolnego transitu.

Konferencja partji pracy w Scarborough uchwaliła domagać się **rewizji traktatu pokojowego, celem uznania republiki sowietów.**

Wedle dzienników madryckich, minister spraw zagranicznych zapowiada zebranie się najbliższej **konferencji Ligi narodów na drugą połowę lipca** do St. Sebastian.

Dzienniki praskie donoszą, że prezydent Massaryk przybędzie w połowie lipca do Morawskiej Ostrawy i Opawy.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 24 czerwca 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne		
4% poż. kraj. E. 1893	85'—	87'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	86'—	88'—
4½% poż. kraj. z r. 1912	87'—	89'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	90'—	92'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	81'—	83'—
4% poż. m. Lwowa	80'—	82'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	89'—	91'—
4% obl. kom. Banku kraj.	87'—	89'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	85'—	87'—
4½% listy zast. Banku kraj.	93'—	94'—
4% listy zast. Banku kraj.	91'—	92'—
4½% listy zast. Banku hipot.	93'—	94'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 l.	91'—	92'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	93'—	94'—
4½% listy zast. ziem. Banku kredyt.	93'—	94'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	95'—	94'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	91'—	92'—
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	400'—	450'—
Transakcja		434'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	520'—	550'—
Transakcja		540'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	445'—	485'—
Handl. Spółka akc. „Impex"	260'—	300'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	3100'—	3300'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	360'—	390'—
Marki niemieckie po 1000	380'—	410'—
Ruble carskie po 500 rb.	230'—	250'—
Transakcja		247'—
Ruble carskie po 100 rb.	235'—	255'—
Transakcja	251'—	251·75
Ruble dumskie	60'—	70'—
Dolary amerykańskie	120'—	140'—
Transakcja		130'—
Dolary kanadyjskie	100'—	115'—
Lei rumuńskie	310'—	330'—
Berlin	—'—	—'—
Transakcja	385'—	395'—
Praga	—'—	—'—
Transakcja	350'—	340'—
Nowy York	—'—	—'—
Transakcja		143'—

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU podnosi się w dalszym ciągu. W południe 24 b. m. notowano 25¼ do 26. Przekazy na Warszawę notowano 25¼.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 24 czerwca: **Kursa austrjackiej centrali dewiz:** Amsterdam 5875, (5875), Berlin 445 (440), Zurych 2790, Chrystjanja 2700, Kopenhaga 2500, Sztokholm 2225, marki niemieckie 441 (436), lei 320 (310), lewy 280, franki szwajcarskie 2765, franki francuskie 1175, włoskie 900, dolary 145, ruble carskie 220. **Kursa we wolnym obrocie:** Zagrzeb 215, 235, Budapeszt noty stemplowane 99-100, Praga 360-384, Warszawa 100-116, noty dynarowe 850-900.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 23 czerwca: Berlin 15'15 (15'10), Nowy York 548 (549), Londyn 21'97 (21'99), Paryż 47'40(?) (44'10), Medjolan 34'85 (33'35), Praga 13'40 (12'65), Zagrzeb 7'85 (7'50), Budapeszt 3'45 (3'25) Warszawa 3'60 (3'25), Wiedeń 3'95 (3'85).

GIEŁDA WALUTOWA PARYSKA z 23 czerwca: Londyn 46'67, Nowy York 11'63, Belgja 104'25, Włochy 74'75, Rumunja 28'75, Szwajcarja 210'50, Praga 29, renta francuska 3% 57'35, renta francuska 4% 1917 71, renta francuska 4% 1918 71'70, renta francuska 5% 88'20, renta francuska 4% 101'55

Giełda towarowa: Marsylja ryż 220-215, groch 130-130, mączka kartoflana 155-145, Havre: bawełna czerwcowa 594-560, bawełna lipcowa 588-554, bawełna sierpniowa 530-555, Lyon: jedwab seweński 270-265, włoski 290-280, syryjski 230-225, japoński 270-270, chiński 300-300, kantoński 200-200.

GIEŁDA HOLENDERSKA z 23 czerwca: Londyn 11'14½, Berlin—Hamburg 7'50, Paryż 23'65, Bazylea 50'90, Wiedeń 2, Kopenhaga 47'05, Sztokholm 61'40, Chrystjanja 49'85. Dewizy: Nowy York 277-278, Bruksela 24'70-24'90, Finlandja 12'50-13'50, Warszawa 1'50-2, Praga 6'25-6'75, Madryt 46-46'75.

GIEŁDA TOWAROWA. Londyn, 23 czerwca: Cyna (kasa) płacono 256'15 (za trzy miesiące) 260'5, miedź 86'7 (za 3 miesiące) 88'17-6.

Havre, 23 czerwca. Kawa na lipiec 173'50, wrzesień 174'50, grudzień 168'50, marzec 165'50, maj 162'50, usposobienie mdłe.

Liwerpool, 23 czerwca. Obrót 3000 bal, dowieziono 5000 bal, amerykańska fully midli loco 26'04, lipiec 23'78, październik 22'73, styczeń 21'42, marzec 20'94, tendencja mdła.

TRIEST ZABIEGA O EMIGRANTÓW POLSKICH. Tel. nam z Warszawy: Bawi tu od kilku dni przedstawiciel kilku najpoważniejszych firm okrętowych i izby handlowej w Trieście p. Simforian, celem poczynienia starań w sprawie skierowania części ruchu reemigracyjnego oraz importu i eksportu na Triest. Chodzi tu głównie o reemigrantów, pochodzących z Galicji.

PREZYDENTEM MIĘDZYNARODOWEJ IZBY HANDLOWEJ został wybrany Clementel, wiceprezydentami Hokson (Anglja), Jansen (Belgja), Ricci (Włochy), Fahey (Stany Zjednoczone), sekretarzami Jotthnad (Belgja), Gianini (Włochy), Mead (Stany Zjednoczone).

MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK CHEMJI czystej i stosowanej rozpoczął przygotowawcze prace do posiedzenia Rady, złożonej z przedstawicieli pięciu rządów — założycieli. Do związku zaproszono obecnie Polskę.

TOWARZYSTWO GRAFICZNE W BYTOMIU. W niedzielę, dnia 20 czerwca, powstało w Bytomiu **Towarzystwo graficzne polskie, które służyć będzie celom zawodowym i narodowym polskim,** pracowników graficznych i drukarskich.

ŁADUNEK ANGIELSKI DLA POLSKI. Tel. z Gdańska: Dnia 23 b. m. przybył z Londynu do portu pierwszy okręt Gioli George. Część ładunku tego okrętu przeznaczona jest dla Polski. Obecnie wyładowuje się w porcie tutejszym okręt Jarborogh, który przywozi mąkę dla Polski.

POMOC ANGIELSKA NA CELE ODBUDOWY. Donoszą z Amsterdamu, iż rząd angielski wyasygnował do końca marca na cele odbudowy i złagodzenia **niedostatku w Belgji** 4,995.000 funtów szterlingów, Austrji 3,794.000, Rumunji 1,606.000, Serbji 1,156.000, **Polsce 942.000.**

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA POCZTOWA. Tel. z Nauen: Niemcy otrzymały zaproszenie do wysłania delegatów na międzynarodową konferencję pocztową, która odbędzie się w Paryżu dnia 7 lipca. Konferencja ta rozpatrywać będzie sprawy wznowienia komunikacji telegraficznej z państwami europejskiemi, oraz urządzenia stałej komunikacji radjotelegraficznej między Niemcami, Polską, Węgrami, Bulgarją, Jugosławią, Czechosłowacją, Austrją i Turcją.

SPRAWA MONET SREBRNYCH. Senat francuski ratyfikował we wtorek monetarną konwencję, zawartą 25 marca b. r. między Francją, Belgją, Grecją, Włochami i Szwajcarją, ustanawiającą, że od 25 czerwca monety srebrne tych państw będą miały kurs oficjalny tylko w swoim własnym kraju.

PRZED STRAJKIEM ROBOTNIKÓW ROLNYCH W ANGLJI. »Localanzeiger« donosi z Hagi, że w Anglji grozi wybuch wielkiego strajku robotników rolnych.

EKSPORT ZBOŻA Z ARGENTYNY. Z Buenos Ayres donoszą, że rząd argentyński zgodził się na eksport 11.500 ton zboża, wolnego od podatku, do portów francuskich.

Z LITERATURY EKONOMICZNEJ: Kazimierz Langie: »Koń«, jego budowa, wychów, okucie i najważniejsze choroby. Kraków, 1920.

Praca niniejsza znanego agronoma, powołanego obecnie na stanowisko naczelnika departamentu rolnego pomorskiej Izby rolniczej, ukazuje się w drugiem wydaniu. Napisana swego czasu na zlecenie Wydziału krajowego, jako podręcznik dla użytku szkół rolniczych, okazała się doskonałym informatorem, niosącym fachowe wskazówki dla gospodarzy wiejskich i uczniów szkół rolniczych i wojskowych. Autor rozszerzył obecnie pracę i uzupełnił i tym sposobem spotęgował wartość książki, która w obecnej dobie zwiększonego zainteresowania sprawami gospodarczemi i rolnemi, nabiera tem więcej wartości.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

---

†

Stanisław Michalski

kierownik szkoły im. św. Barbary, Prezes »Ogniska nauczycielskiego«, członek zarządu głównego T. S. L., członek wydziału Tow. gimn. »Sokół«

przeżywszy lat 49, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 24 czerwca 1920 roku.

W głębokim smutku pozostała żona wraz z dziećmi i rodziną zapraszają Krewnych, Znajomych i Kolegów Zmarłego na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę, dnia 26 czerwca b. r., o godzinie 4 po południu z kaplicy cmentarnej wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie w poniedziałek, 28 b. m., o godzinie 8 rano w kościele O. O. Franciszkanów.

---

†

Stanisław Michalski

kierownik II. szkoły imienia św. Barbary, prezes krakowskiego »Ogniska nauczycielskiego«, delegat nauczycielstwa do Rady szkolnej okręgowej miejskiej w Krakowie, członek zarządu głównego T. S. L., członek wydziału »Sokoła«

przeżywszy lat 49, po długich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 24-go czerwca 1920 roku

Wyprowadzenie zwłok zasłużonego kolegi odbędzie się z kaplicy cmentarza rakowickiego na miejsce wiecznego spoczynku w sobotę, dnia 26 czerwca b. r., o godzinie 4 po południu.

Na ten smutny obrzęd zaprasza wszystkich P. T. Kolegów i P. T. Koleżanki

Wydział »Ogniska nauczycielskiego« w Krakowie.

---

†

W piątą rocznicę śmierci

ś. p.

Władysława Ścibor Sierhiejewicza

słuchacza praw Uniwersytetu Jagiell., ułana II. Szwadronu Legjonów Polskich

zmarłego w niewoli rosyjskiej z ran, odniesionych w szarży pod Rokitną 13-go czerwca 1915 roku

odbędą się

MSZE ŚWIĘTE ŻAŁOBNE

w sobotę, dnia 26 czerwca b. r., o godzinie 8 rano w kościele OO. Zmartwychwstańców przy ul. Łobzowskiej.

---

†

Ferdynand Turliński

b. restaurator

przeżywszy lat 68, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 24 czerwca 1920 roku.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie 5 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana żona i rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność.

Nabożeństwo żałobne

odprawionem zostanie w poniedziałek, dnia 28 b. m., o godzinie 9½ rano w kościele OO. Kapucynów.

Dr Julian Lustgarten

lekarz

zmarł w Krakowie dnia 24 czerwca 1920 roku, przeżywszy lat 35.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 25-go czerwca 1920 roku, o godzinie 3 po południu z domu przy ulicy Grodzkiej L. 69 wprost na cmentarz izraelicki.

O tem Krewnych i Przyjaciół zawiadamiają w nieutulonym smutku pozostali

RODZICE i BRACIA.

REPERTOAR KIN KRAKOWSKICH

SZTUKA od 23 czerwca 1920 r.
OFIARA
wspaniały dramat w 5 aktach z epilogiem.
W głównej roli wystąpi znakomita artystka
HENNY PORTEN

UCIECHA od 22 czerwca 1920 r.
Mały rozbitek
znakomita komedja amerykańska w 4 aktach, z prześliczną ulubienicą Krakowa **MARY MILES.**
Ponadto inne obrazy.

WANDA od 22 do 27 czerwca 1920 r.
Barjera śmierci
dramat na tle szpiegowskim w sześciu aktach z przepiękną Włoszką **MARJĄ ZOLA.**
Wspaniałe zdjęcia, zajmująca treść.

PROMIEŃ od 22 czerwca 1920 r.
„SZAKALE“
sensacyjny dramat włoski w 4 akt.
TEŚCIOWA
komedja amerykańska w 2 aktach z **Chaplinem.**
4650 8 0

ZACHĘTA od 24 czerwca 1920 r.
Prokurator Blooner
sensacyjny dramat fantastyczny w 5 aktach, z Olafem Foenssem w roli głównej.
MĄŻ MIMI
komedja w jednym akcie z **Maksem Linderem.**

LUBICZ od 21 czerwca 1920 r.
Marta Stasiewska
prześliczny dramat w 5 częściach. W głównej roli **LYA MARA.**
Ponadto doskonała komedja
Energiczny urzędnik

OPIEKA od 25 do 28 czerwca 1920 r.
W szponach orła
wspaniały film włoskiej wytwórni „Corona“, z udziałem 2 inteligentnych małp **Jacka i Coco.**
Ponadto inne obrazy.
Cały dochód dla inwalidów

BIURO SPEDYCYJNE „PRZEWÓZ“
Założ. przez Centr. org. roln. **Spółka z ogr. por.** Założ. przez Centr. org. roln.
KRAKÓW, ULICA WIŚLNA L. 8, I. P. — TELEFON Nr 3583.
wykonuje spedycje wszelkiego rodzaju. Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. 4509 4 15
PRZEWÓZ i EKSPEDYCJA MEBLI we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe). Własne magazyny na kolei. **Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.**

Zaginiony.

W sierpniu 1914 w okolicy Sącza zaginął umysłowo chory Kazimierz Gaudnik, wzrostu słusznego, szczupły szatyn, ciemne oczy, wygląd schorowany. — Kto posiada o nim jakiekolwiek wiadomości, zechce donieść pod adresem Alfreda Gaudnik, Lwów, ulica Hoffmana 10. 4827

Mieszkanie

na letnisko o 4 ubikacjach do wynajęcia w Jordanowie. Zgłoszenia pod **„Wolne mieszkanie“** Jordanów. 4830

Akademiczka

zdolna i energiczna korepetytorka, poszukuje posady, tylko u inteligentnej rodziny na wsi. Zgłoszenia pod **„Pilność“** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 48 2

Potrzebne są

pokoje z całodziennem utrzymaniem na przeciąg 6 do 8 tygodni dla uczestników (czek) kursów wakacyjnych. — Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków przesyłać do kancelarji kursów: Kraków, ul. Grodzka 32, II p. 4833

KLEBOLIN

do lepienia kartonażów i etykiet nadszedł i sprzedaje go w ¼ kg. kartonach po 20 M.

L. Weindling

skład farb i perfumerji, Kraków, ul. Grodzka 26. Telefon 1596. 4817 1 3

Do sprzedania

4 bilardy Seiferta z kijami, kulami słoniowemi i masowemi oraz piramidką, stoliki marmurowe, urządzenie kawiarń. — Małopolski związek garbarzy, Kraków, ulica Berka Joselewicza 21. 4816 1 2

Lokomobil

motorowych do młocarń, benzynowych, 4-konnych Kovarik, 6-konnych Oberursel, 6-konnych Warchałowski, 9-konnych Daimler, ropnej 14-konnej Ursus, dostarczy zaraz Paweł Miączyński i Ska, Kraków, ulica Florjańska l. 55. 4839 1 3

Motorów

gazowych, 12-konnych Langen & Wolf, 18-konnych Langen & Wolf, 25-konnych Bachtold, 36-konnych Winterschütz dostarczy zaraz Paweł Miączyński i Ska, Kraków, ul. Florjańska 55. 4840 1 3

Motoru

30-konnego, ssąco-gazowego, szwajcarskiego, prawie nowego, na koks i drzewo, dostarczy zaraz Paweł Miączyński i Ska, Kraków, ulica Florjańska 55. 4841 1 3

Dwie

zupełnie nieużywane konstrukcje mostowe (blaszane) dla kolejek wąskotorowych o rozp. toru 600 mm, z tych jedna dla rozp. między podporami 14 m 80 cm, druga dla dwu przęseł o rozpiętości każdego przęsła między podporami 10 m 30 cm, sprzeda

firma Juliusz Weiss Lwów, ul. Potockiego 26.

Konstrukcje projektowane są dla mostów w ukosie. 4837

Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentka lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 4582 5 20

Towarów technicznych

chemicznych i kolonialnych dostarcza po cenach najniższych oraz szybko firma **Feliks Birnbaum, Wiedeń II, Rembrandtstr. 5/11.** Oferty na żądanie. Zgłoszenia pod adresem firmy lub pod **„Unicum“** do Administracji „N. Reformy“. 4719 2 2

Ważne dla P. T. Kupców i Składnic kółek rolniczych

Mydła toaletowe
Pastę do obuwia „Ursus“
Sznurowadła do bucików
poleca w najlepszych gatunkach hurtownie
firma 4338 3 4

Jakób Wanderer, Kraków, Jagiellońska 9

Kupię łóżko

nakrycie na stół i na łóżko w dobrym stanie. Zgłoszenia pod **„Łóżko“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 4720 3 3

Drogisty (ki) oraz praktykanta poszukuje drogerja „pod gwiazdą“ w Rzeszowie. 4679 3 3

Mieszkania

od 3 pokoi wzwyż, z kuchnią, poszukuje się natychmiast. Warunki obojętne. Zgłoszenia pod **„B. W.“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4710 3 7

Słuchacz filozofji (Żyd) poszukuje na czas wakacji guwernerki na wieś. — Zgłoszenia pod **„Student“** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 4729 3 3

Powozik

na jednego lub na parę koni, do sprzedania. Markiewicz, Kraków, ul. Rakowicka 11. 4747 3 3

Rutynowana stenotypistka

znajdzie stałe zajęcie w browarze w Okocimie. Podanie wraz z curriculum vitae i odpisami świadectw służbowych przesyłać należy pod adresem Dyrekcyi browaru w Okocimie. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 4640 2 3

Mapa ziem polskich

dająca śledzić przebieg akcji na wschodzie, z uwidocznieniem terenów plebiscytowych. Wykonanie staranne i przejrzyste. **Cena z przesyłką Mk 25.—** Wysyła księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek 17. 4750 2 3

Zdolnych panien

z praktyką biurową, poszukuje kantor Braci Safier, plac Dominikański 1. Zgłoszenia między godz. 12—1 w południe. 4767 2 2

Do sprzedania

wózek dziecięcy, otomany nowe, kryte płótnem i materją. Ul. Kopernika l. 24, parter, na lewo. 4761 2 2

300 marek wynagrodzenia

za zwrot pozostawionego na ławce w Parku Jordana dnia 20 b. m. notesu z zapiskami. — Zwrócić proszę do zakładu witraży S. G. Zeleńskiego, Aleja Krasińskiego 23. 4762 2 2

BUNDA

z najlepszej chimalaji przedwojennej (męska), na wełnianej podszewce i polwatowana do połowy, jak nowa, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Florjańska 24, II p., front. 4784 2 3

Poszukuje się do biura budowlanego do natychmiastowego wstąpienia

panny biurowej.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Szymon Feltscher, ulica Potockiego 2. 4787 2 2

1) Kierownika ruchu,

z dłuższą praktyką w nowoczesnych fabrykach, popartą odpowiedniemi studjami teoretycznemi, obeznanego z masową produkcją i z najnowszemi systemami wytwórczości i kalkulacji, wreszcie z biurowością i organizacją fabryczną, energicznego i samodzielnego;

2) Asystenta ruchu,

do pomocy kierownika i zastępstwa na czas jego nieobecności, ukończonego technika-konstruktora z podobną praktyką poszukuje się do dużej fabryki stolarskiej pod Krakowem.

Reflektuje się najchętniej na samotnych. Mieszkanie, opał i światło tudzież aprowizacja zapewnione. Zgłoszenia **z podaniem wysokości żądanego wynagrodzenia,** terminu objęcia posady, z odpisami świadectw, pod **„F. B.“** do Biura „Ruch“, Kraków, ul. Szczepańska 9. 4719 2 2

Wiedeński Bank Związkowy

filja w Krakowie
poszukuje
ukwalifikowanych urzędników
ewentualnie **urzędniczek**
do natychmiastowego wstąpienia, na korzystnych warunkach.

Zgłoszenia przedkładać należy do rąk kierownika buchalterji. 4697 3 5

Konkurs.

Rada szkolna okręgowa w Brzezinach (województwo Łódzkie) zgodnie z art. 34, p. 7 „Przepisów Tymczasowych o szkołach elementarnych“, niniejszem ogłasza konkurs na stanowisko kierownika publicznej 7-klasowej szkoły powszechnej w m. Strykowie.

Kandydat winien posiadać prawem przepisane kwalifikacje nauczycielskie, oraz co najmniej pięcioletnią praktykę zawodową.

Poza poborami państwowemi, kierownik otrzyma od miasta odpowiednie świadczenia, oraz 4500 marek dodatku drożyźnianego rocznie.

Zgłoszenia z odpisami świadectw przesyłać należy na imię przewodniczącego R. S. O. w Brzezinach (via Koluszki) do 1 lipca b. r. 4630 2 3

WIKTOR SEDLACZEK

dawniej we Lwowie — **obecnie**
W KRAKOWIE, ULICA ŚW. ANNY L. 4
poleca po cenach konkurencyjnych:

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Płótna białe na bieliznę i na prześcieradła bez szwu. **Zefiry, płócienka, drelki, oxfordy** kolorowe. **Materjały na ubrania i suknie damskie. Klot czarny na podszewki. Pończochy** damskie i dla dzieci. **Skarpetki. Nici do szycia na szpulkach. Sznurowadła czarne do bucików, bardzo silne.**

Próbki posyłam za poprzedniem nadesłaniem 10 mk, które zwracam, gdy mi próbki zostaną odesłane do dni 14. 4313 4 12

WYSYŁAM WSZĘDZIE DO CAŁEJ POLSKI za zaliczką, przy nadesłaniu odpowiedniego zadatku, razem z zamówieniem.

Kółkom rolniczym, kupcom, konsumom znaczny opust.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

PRAWDZIWE

MYDŁO OGÓRKOWE

do wydelikacenia i upiększenia twarzy
Dra IHNATOWICZA
Wszędzie do nabycia. 342 23 0

Kupię kilka wozów meblowych.

Zgłoszenia pod **„Wozy meblowe“** do **Biura ogłoszeń „Lot“,** Sp. ..., **Kraków, ul. św. Jana 3.** 4740 2 3

WPISY

do prywatnego gimnazjum realnego im. Mikołaja Kopernika
dla chłopców i dziewcząt
zorganizowanego na podstawie najnowszych planów ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego odbędą się **w dniu 24, 25 i 28 czerwca b. r.** od godz. 4—6 po południu, w lokalu przy ulicy Grodzkiej 43, I piętro. 4775 2 2

DO WŁAŚCICIELI AUTOMOBILI
TYPU
AUSTRO-DAIMLER

Prosimy o dokładne podanie typu wozów i numerów motoru dla rejestracji, celem stałego utrzymywania większej ilości części rezerwowych na składzie dla tych wozów.

4714 2 3

AUSTRO-DAIMLER

AKC. TOW. MOTOROWE
GŁÓWNE BIURO SPRZEDAŻY
KRAKÓW, ULICA ŚW. GERTRUDY L. 2.

Samoistnego
buchaltera-bilansisty

siły pierwszorzędnej, poszukuje zaraz poważne przedsiębiorstwo w Krakowie. — Zgłoszenia pod **„Sas“** przyjmuje Administracja „Kuryera Codziennego“. 4722 2 2

Poszukujemy intelig. stenotypistki

polsko-niemieckiej. Reflektujemy jedynie na pierwszorzędną siłę, z dłuższą praktyką. Zapłata wedle umowy i całodzienne utrzymanie we własnem kasynie. Własnoręcznie pisane zgłoszenie konieczne. „Karpaty“, Kraków, ul. Szewska 4. 4777

Hurtowny skład towarów kolonialnych BRACI MIKOŁAJTYS

Kraków, ul. Poselska 18 (narożnik Grodzkiej)
poleca P. T. kupcom, składnicom i konsumom: 4312 3 3
marmoladę, pieprz, ziele ang., imbier, orzechy włoskie, kakao, herbatniki, cukry, wina austr. i węgierskie i t. p. po cenach najniższych.

OFERTY

na adaptacje i urządzenie biur bankowych wnosić bezzwłocznie. Małopolski Związek Garbarzy, Kraków, ul. Berka Joselewicza l. 21. 4815 1 2

Szczawnica.

Z dniem 31 maja b. r. zaczyna kursować codziennie linia omnibusowa Szczawnica—Nowy Targ, zaś z dniem 5 czerwca b. r. linia Szczawnica—Stary Sącz od dworca kolejowego.
4189 3 3 **Zarząd.**

Austrjacka hurtowna firma

poleca
1.600 par uprzęży,
składającej się z rzemiennej obladry, z rzemieniami bocznemi, nadającej się szczególnie na potrzeby wojskowe.

Bezpośredni kupcy zechcą przesłać oferty pod znakiem: **„Pferdegeschirre 713“** do Biura Bock & Herzfeld, Wiedeń, I., Adlergasse 6. 4770 2 3

Fortepian

czarny, krótki, z mechaniką angielską, okazyjnie do sprzedania w składzie fortepianów Heleny Smolarskiej, ul. Wolska 7. 4790 2 3

Parcela

w większych lub mniejszych rozmiarach, do sprzedania. — Wiadomość: Kraków, Dębniki, Zagrody 30. 4791 2 3

Okazyjnie

na sprzedaż: meble pokoju jadalnego, łóżko mosiężne i kilka innych sprzętów, w tem londyński stolik do kart inkrustowany, angielskie sztychy w ramkach, i t. d. Oglądać można od godz. 4—6, ul. Pańska 10, II piętro. 4765

Magazyn broni
R. Gliniecki i Ska
Kraków, ul. Szewska 2

kupuje używaną broń jak: strzelby, brauningi, rewolwery, pistolety floberty, pałasze i t. d. także i antyczną broń jakoteż bierze się w komis. 4343 3 3

Kilka kamienic

w śródmieściu, cena od 2 miljonów marek, **willę nową,** 7 pokoi z łazienką, **wolne** dla kupującego, ¾ morga ogrodu, budynki gospodarcze, wszystko murem otoczone, 25 minut dorożką z rynku, cena 420 tys. marek — sprzeda pełnomocnik Jan Ropski, konces. biuro kupna i sprzedaży realności, ulica Szewska 5, telef. 2248. 4615 3 4

Wpisy na rok szkolny 1920/1921
w Szkole buchalterji Burnatowicza
Kraków, ulica Florjańska 55, Telefon 2113
na kursa roczne i 4 miesięczne **od 21 do 30 czerwca b. r.** Początek nauki 10 września b. r. Wpisy po ferjach wakacyjnych na kursa roczne będą przyjmowane tylko w miarę wolnych miejsc.
4477 8 10

Samodzielny buchalter

z kilkuletnią praktyką w przedsiębiorstwie przemysłowo-handlowem z pierwszorzędnemi referencjami, poszukuje posady od 15 lipca. — Zgłoszenia z podaniem warunków pod **„Samodzielny“** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“. 4756 2 3

„MATURA“, Kraków, ul. Grodzka 32, II. p.

Zawiadamia się P. T. Interesowanych, że w czasie od **22-go czerwca** aż do **1-go września 1920 r.** kancelarja kursów **czynna będzie tylko od 9—1** w południe (z wyjątkiem niedziel i świąt). **Kierownik fachowy** przyjmuje wpisy i udziela informacyj tylko od **12—1 w południe.**

Zarząd kursów naukowych „MATURA“ zawiadamia, że **w dniach 25 i 26 czerwca b. r.** odbędzie się w lokalu własnym w Krakowie **ostatnie w tym roku szkolnym kollokwium** z całokształtu dotąd przerobionego materjału naukowego. Początek zawsze o 3 po południu. Na kollokwium powyższe zgłosić się mają wszyscy bez wyjątku słuchacze(ki) naszych kursów zbiorowych i korespondencyjnych. Taksa 100 Mk. Niepodjętą resztę instrukcyj wydawać się będzie bezpośrednio przed egzaminem w kancelarji kursów: **Kraków, ulica Grodzka 32, II. p.** 4834 1 2

WULKANIZOWANIE GUM AUTOMOBILOWYCH
obciąganie zjeżdżonych opon nową skórą z gwoździami
KRAKÓW, UL. ZWIERZYNIECKA L. 23.
Kupno i sprzedaż gum używanych. 4093 4 10

Poszukiwanie zaginionych.

Kto wie o miejscach pobytu **Władysława Zięby** i **Stanisława Kruszyny,** którzy służyli we Francji w latach 1918—1919 w armii generała Hallera? Życzliwą wiadomość wynagrodzę **sowicie.** Proszę podać pod adresem: **Leon Władysław Szeteia, wieś Kozłówek,** poczta: Wiśniowa nad Wisłokiem. 4700 3 3

Zamówienia
dla fabryki oryginalnych wódek
B. Kasprowicza
hurtownie wprost z fabryki lub częściowo w oryginalnych skrzynkach,
przyjmuje tylko
Generalna Reprezentacya „Kompas“
Polskie biuro międzynarodowego handlu Spółka z ogran. odpow.
w Krakowie, ul. Smoleńsk 16.
3634 6 8 *Filia we Lwowie, Hotel Europejski.*

BUCHALTER (KA)

o ile możności z praktyką, oraz

PRAKTYKANT BIUROWY

z ukończoną szkołą handlową lub wydziałową, znajdzie posadę na korzystnych warunkach w większem biurze.
Udokumentowane oferty wnosić do Towarzystwa ubezpieczeń „Dunaj“, ul. św. Gertrudy 24. 4824 3 3

„W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.